

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi 2 × dziennie

Odpowiedzialni Kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chęłmiński
za inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 458 Wydanie P

Poznań, sobota dnia 3 października 1936

Rok 31

Poznań, 2 października.

Japońskie penetracje

Depesze przyniosły w ostatnich czasach ciekawe wiadomości o sytuacji w północnych Chinach. Wojska japońskie musiały w ciągu kilku ostatnich dni niejednokrotnie czynnie występować. Na południe od Pakhoi przybyła eskadra japońskiej marynarki wojennej a w Hankau admirał Chibino wysadził wojska na ląd. Dziennik japoński „Niesi-Nitsi“ przyniósł sensacyjną wiadomość, że Japonia zażąda od rządu nankińskiego utworzenia strefy buforowej pomiędzy Chinami a Mandżukuo. Strefa ta składałaby się z 5 prowincyj Chin północnych.

Od czasu opanowania Mandżurji przez Japonję, trwają w północnych Chinach ciągle niepokoje. Gwałtowna ekspansja Japonji na teren Chin powoduje ciągle scysje na terenach północno - chińskich, gdzie krzyżują się nieustannie interesy gospodarczo - polityczne Tokio z Nankinem, siedzibą chińskiego rządu narodowego.

Co jest przyczyną gwałtownego pochodu Japonji na ląd azjatycki?

Japonja dąży przede wszystkim do zabezpieczenia sobie źródeł surowców niezbędnych dla przemysłu japońskiego i bezpieczeństwa gospodarczego. Bawełna, węgiel, nafta, wełna, żelazo, — oto główne przedmioty żądania Japonji w Chinach północnych i Mongolji.

54 proc. całej produkcji bawełny chińskiej przypada na północne Chiny, a 90 proc. nadwyżki eksportowej idzie przez Tientsin do Japonji, mimo, że Tientsin, Tsingtao i Szanghaj mają własny duży przemysł bawełniany. Japonja dąży do tego, by w najbliższej przyszłości północne Chiny pokryły całkowicie jej zapotrzebowanie na wysokogatunkową bawełnę. Ewentualnie braki pokryłaby Mandżurja.

Drugim produktem bardzo ważnym dla Japonji jest wełna i tu wchodzi w grę interesy japońskie w Mongolji, gdzie już Japończycy zaprowadzili najnowsze metody hodowli owiec.

Niemniej pożądliwie spoglądają Japończycy na złoża węgla, żelaza i nafty w Chinach północnych. Północne bowiem Chiny posiadają 55 proc. ogólnych złóż węgla w Chinach i to najwyższych gatunków. Również Czahar i Suijuan, prowincje mongolskie, posiadają bogate złoża węglowe.

W Chinach północnych znajdują się także bogate złoża rudy żelaznej. Ponieważ żelazo mandżurskie nie nadaje się dla celów przemysłu japońskiego, Japonja szuka gwałtownie nowych złóż w Chinach. Wyzyskanie pokładów żelaza w północnych prowincjach chińskich pozwoliłoby Japonji uwolnić się od importu z Indji.

Dalszym wreszcie surowcem, którego wielki brak odczuwa Japonja, specjalnie obecnie przy gwałtownej motoryzacji armji i rozbudowie floty mor-

Próby uśmierzenia zawieruchy w Chinach

Dokoła rokowań chińsko-japońskich — Toczą się one w ścisłej tajemnicy — Nieustępliwość rządu tokijskiego — Zaniepokojenie w Szanghaju

London. (ATE). Z Tokjo donoszą:

Min. spraw zagr. wydało ambasadrowi japońskiemu wskazówki w sprawie rokowań z marszałkiem Czang-Kaj-Czekiem. Układy będą dotyczyły trzech głównych punktów:

1) Ukrócenia propagandy przeciwjapońskiej w Chinach,

2) Przywrócenia stosunków przyjaznych między Japonją a Chinami,

3) Rozwiązania wszystkich spraw spornych w atmosferze porozumienia.

London. (ATE). Ag. „Nitsi-Nitsi“ podaje, że odbyła się ważna narada trzech ministrów: spraw zagranicznych, wojny i marynarki. Trwała ona przeszło 4 godziny. Postanowiono, że, o ile Chiny nie uznają „specjalnego położenia“ pięciu prowincyj północnych i nie zgodzą się na odrębny dla nich statut, Japonja będzie musiała użyć wszystkich środków, aby zmusić Chiny do uległości.

Przedstawiciel min. spraw zagranicznych odmówił ujawnienia prasie szczegółów żądań japońskich, oraz kontrproponcyj chińskich, powołując się na obietnicę, daną Czang-Kaj-Czekowi, utrzymania tych szczegółów w tajemnicy.

London. (ATE). Z Szanghaju donoszą:

Przedstawiciel Czang-Kaj-Czeka oświadczył, iż jak dotychczas warunki stawiane przez Japonję były dla rządu nankińskiego nie do przyjęcia. Wszakże Chiny nie tracą nadziei dojścia z rządem tokijskim do porozumienia.

O ile jednak, oświadczył Czang-Kaj-Czek, Japonja będzie obstawała przy wysuniętych przez nią obecnie żądaniach, nie pozostanie nic innego, jak przyjąć walkę i prowadzić ją do końca bez względu na wyniki.

London. (ATE). Dzienniki podają z Szanghaju, iż wczoraj przybyły do Hankou dwa nowe kontrtorpedowce japońskie i wysadziły wojsko. Władze chińskie w dalszym ciągu poszukują sprawców zamordowania policjanta japońskiego i dokonały już licznych aresztowań, lecz jak dotychczas bez skutku. Jednocześnie Japończycy prowadzą dochodzenia na własną rękę.

Szanghaj. (PAT). Rozpoczęła się masowa ucieczka ludności z dzielnicy japońskiej oraz chińskiej, Czapei, na terytorjum koncesji międzynarodowej. Marynarze japońscy zajęli punkty strategiczne i budują zasieki z drutów kolczastych.

Policja koncesji międzynarodowej wydała również niezbędne zarządze-

nia. Stoją one w związku z procesem, jaki ma się odbyć przeciwko trzem Chińczykom, oskarżonym o zamordowanie marynarza japońskiego. Dzielnica, w której znajduje się gmach sądu, patrolowana jest również przez wojska amerykańskie. W Szanghaju panuje wielkie zaniepokojenie.

Sprawa komisarza Ligi w Gdańsku

Warszawa. (Tel. wł.) Doniesienia napływające z Genewy stwierdzają, że późnym wieczorem zebrał się na narady w sprawie Gdańska komitet trzech, t. j. delegacji Anglii, Francji i Szwecji. Treść prowadzonych rozmów jeszcze nie jest znana.

„Gazeta Polska“ przestrzega przed komentarzami i plotkami o nominacji Wysokiego Komisarza w Gdańsku. Prawdą jest, że w łonie sekretariatu zrodziła się myśl powierzenia Polsce jako państwu kierującemu sprawami zagranicznymi Wolnego Miasta, sta-

nowisko Wysokiego Komisarza Ligi. Ale takiego projektu nigdy nie wysunięto w formie konkretnej ani na tajnych ani na prywatnych posiedzeniach Ligi.

Ani nominacja następcy Lestera, ani sprawa zakresu jego uprawnień nie są narazie aktualne. Skądinąd nadchodzą wiadomości, że prawdopodobnie Lester powróci jeszcze do Gdańska, poczem wyjedzie na dłuższy urlop. Zastępować go będzie w tym czasie komisarz generalny Rzeczypospolitej. (w)

Egzotyczne podróże pod polską banderą

Gdynia. (Tel. wł.) Do rąk dyrektora Państwowej Szkoły Morskiej, kmr. Kosianowskiego doszła depesza z pokładu statku szkolnego „Dar Pomorza“. Statek znajduje się obecnie w drodze na Tahiti, na Atlantyku. Radjotelegram ma treść następującą:

„Na pokładzie wszystko w porządku. Wszyscy zdrowi. Zajęcia i prace przeprowadzane są według programu. Atmosferyczny układ jest niepomyślny. Dużo deszczów i wielka fala, bez większych wiatrów, pomimo tego oszczędzamy ropę i idę pod żaglami“.

Depeszę podpisał kapitan statku Maciejewicz. (p)

Gdynia. (Tel. wł.) Statek „Kraków“ znajduje się w porcie gdynskim przygotowując się do podróży do Hawany na Kubie. Okręt zabierze ładunek

owsa a przywiezie bawełnę. Będzie to druga podróż egzotyczna „Krakowa“ i rozpocznie się ona 7 bm.

Poprzednia trwała trzy miesiące. Statek w tym czasie był również na Kubie, w portach Kolumbji i Guatemali. Do Gdyni przywiózł „Kraków“ kawę, kakao i skóry.

Podróże mają znaczenie pionierskie i mogą polskiej banderze wyrobić nowy regularny szlak. (p)

Rozwiązana organizacja

Warszawa. (Tel. wł.) Władze bezpieczeństwa rozwiązały w całym kraju komunizujący Związek Wolnej Myśli. Centrala posiadała 20 oddziałów w kraju. (w)

W jutrzejszym wydaniu głównem:

JOSEPH CONRAD NA RYNKU KRAKOWSKIM

przez dr. Władysława Folkierskiego
prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego

skiej, jest nafta. Kopalnie Fuszunu i Sachalinu częściowo tylko zaspokajają zapotrzebowanie Japonji, która pod tym względem uzależniona jest od Stanów Zjednoczonych, Rosji Sowieckiej i Indji Holenderskich. Wojna musiałaby oczywiście odciąć te źródła.

Głównym więc celem penetracji Japonji w północnych Chinach jest zapewnienie sobie za wszelką cenę gospodarczej samowystarczalności przez roztoczenie kontroli nad bliskimi i strategicznie dogodnymi źródłami surowców.

Drugim celem gwałtownego opanowywania północnych Chin jest utwo-

wienie silnej bazy operacyjnej na ewentualny wypadek konfliktu zbrojnego z Sowietami. Pomimo wycofania się Sowietów z Mandżurji, japońskie koła wciąż jeszcze widzą w sąsiedztwie państwa sowieckiego groźbę dla swoich interesów. Stąd dążenie Japonji do stworzenia pomiędzy Chinami a Z. S. R. R. potężniejszego buforu, niż ten, jakim jest obecnie Mandżurja. W tym celu Japonja nie dopuszcza do współpracy Chin z Sowietami i dąży konsekwentnie do utworzenia Wielkiej Mandżurji, obejmującej wewnętrzną i zewnętrzną Mongolję, trzy północne prowincje chińskie: Hopei, Szansi i

Szantung, oraz ewentualnie północną Syberję.

Druga alternatywa przewiduje tworzenie półniepodległych państw, pod ścisłą, polityczną i gospodarczą kontrolą Japonji, których rozwój szedłby po linii interesów potężnej protektorki.

Trzecią wreszcie przyczyną penetracji Japonji w północnych Chinach jest szukanie rynków nabywczych dla wzrastającego ciągle eksportu japońskiego. Terytorja te, zamieszkałe przez 120 milionów ludzi, dałyby przemysłowi japońskiemu duże możliwości ekspansji.

Penetracja i polityczne opanowywanie północnych Chin jest podstawą japońskiej polityki kontynentalnej. Swoją pochód w głąb Chin tłumaczy Japonja temi samymi motywami, które miały usprawiedliwić utworzenie państwa mandżurskiego.

Rozpętany wyścig zbrojeń

Min. Hoare o szybkim tempie zbrojeń brytyjskich i o konieczności tego rodzaju polityki — W. Brytania nie odstąpi nikomu okręgów mandatowych

Londyn. (ATE). Na kongresie partii konserwatywnej w Margate min. marynarki, sir Samuel Hoare, wygłosił zapowiedziane przemówienie.

Zbrojenia mocarstw, a zwłaszcza Sowiec, Francji, Niemiec i Stanów Zjednoczonych dowodzą absurdu zbrojenia jednostronnego, oraz konieczności stworzenia silnego Imperjum Brytyjskiego, celem utrwalenia potęgi pokoju. Słabość Anglii okazała się — czego dowodem są ostatnie gorzkie doświadczenia — niepokojącym czynnikiem polityki międzynarodowej. Dlatego rząd musi wprowadzać w czyn swój program zbrojeniowy z największym pośpiechem w celu zagwarantowania bezpieczeństwa Imperjum Brytyjskiego i jego linii komunikacyjnych, oraz utrzymania ładu i porządku. Właściwym miernikiem jest przytem konieczność absolutna, a nie względna.

Sir Samuel Hoare odrzucił następnie wszelkie projekty rozbrojeniowe, któreby mogły doprowadzić do słabości Anglii. O ograniczeniu zbrojeń będzie można mówić, lecz dopiero po przeprowadzeniu angielskiego programu, który będzie wprawdzie elastyczny, a nie sztywny, dynamiczny a nie statyczny.

Minister zapewnił kongres, że w ciągu ostatnich miesięcy osiągnięto już wielkie postępy w dziedzinie dozbrojenia. Tempo tych postępów w przyszłości jeszcze bardziej wzrośnie. Na zakończenie zaznaczył, że program dozbrojeniowy nie jest zagadnieniem partyjnym, lecz sprawą narodową.

Następnie opozycja w Itonie partii wniosła zapowiedzianą rezolucję w sprawie niedopuszczalności przekaza-

nia okręgów mandatowych państwu postronnym. Nie zważając na zapewnienie min. Hoare, który zaznaczył, że odnośne wywody premiera Baldwi-

na i min. Edena są zupełnie jasne, zgromadzenie wśród ogólnego pokłasku zdecydowało się na przyjęcie zgłoszonej rezolucji.

Przyjęcie ustawy walutowej we Francji

Paryż. (ATE). Senacka propozycja kompromisowa upoważnia rząd w razie znacznej zwwyżki kosztów utrzymania do wprowadzenia — po zasięgnięciu opinii narodowej rady gospodarczej i w drodze zarządzeń rady stanu — przymusowego arbitrażu celem rozwiązania zatargów, wynikłych na tle zwwyżki cen i wykonania zbiorowych układów o płacach.

Poza tem rząd w porozumieniu z obu wyżej wymienionymi instytucjami został upoważniony do przeprowadzenia badania kalkulacji cen produktów rolnych. W ten sposób senat poddał rząd jakgdyby pod kontrolę dwóch korporacji, t. j. narodowej rady gospodarczej i rady stanu, które będą miały poważny głos.

Premjer Blum zgodził się na takie

ujęcie.

Paryż. (PAT). Izba deputowanych wznowiła obrady o godz. 22 m. 35. Referent projektu ustawy walutowej wypowiada się przeciwko poprawce, przyjętej przez senat do art. 13. Izba większością 355 przeciwko 219 uchwala projekt w redakcji, proponowanej przez referenta. Wobec tego projekt ustawy wraca do senatu po raz czwarty. Obrady izby przerwano w oczekiwaniu na decyzję senatu.

Natychmiast po uchwale izby zebrał się senat. Większością głosów odrzuciono przyjętą poprzednio poprawkę i uchwalono tekst ustawy walutowej w redakcji izby. W ten sposób ustawa walutowa i trzy projekty dodatkowe zostały ostatecznie przez nadzwyczajną sesję izb uchwalone.

Burzliwe obrady izby deputowanych

Paryż. (ATE). W izbie deputowanych podczas dyskusji znamienne przemówienie wygłosił młody poseł grupy radykalno-socjalnej, Galimont, który zwrócił się do premiera z żądaniem, aby gabinet złożył jasne oświadczenie, że „front ludowy“ nie będzie w żadnych warunkach wstępnym okresem sowietyzacji Francji.

Słowa te wywołały huczne oklaski na prawicy. Premier Blum interwenjował, oświadczając, że sprawa

nie pozostaje w związku z porządkiem dziennym. Gdy poseł komunistyczny Duclos oświadczył, że jego partja jest przeciwną walce klas, na ławach prawicy i środka rozległy się ironiczne śmiechy.

Powstał tak wielki tumult, że przewodniczący Herriot przywołał manifestantów do porządku, oświadczając, iż nawet w radach gminnych dyskusja nie odbywa się w podobny sposób.

Na szlaku Anglja — Afryka Poł.

Londyn. (ATE). Z Johannesburgu donoszą:

Wielki wyścig lotniczy na trasie Portsmouth—Johannesburg zakończył się, jak już donosiliśmy, zwycięstwem lotników Scotta i Guthrie, którzy na aparacie typu „Vega-Gull“ pokonali trasę w 52 godz. 56 minut.

Samolot zwycięskiej załogi jest jedynym zśród dziewięciu uczestniczących w wyścigu, który przybył do Johannesburga. Odważnym lotnikom zgotowały niesłychanie entuzja-

styczne przyjęcie olbrzymie tłumy ludności, które były świadkami lądowania.

Londyn. (PAT). W wyścigu powietrznym na szlaku Portsmouth — Johannesburg (Afryka Poł.) wydarzyła się druga katastrofa.

Lotnik Lewellyn spadł u brzegów jeziora Tanganika (w Afryce Poł. pomiędzy 3 st. 16 m, a 8 st. 48 m szerokości poł. — red.). Samolot uległ zniszczeniu, lecz załoga jego wyszła z wypadku bez szwanku.

Sesja sejmowa

Warszawa. (Tel. wł.) W obecnym położeniu politycznym w sferach decydujących uznano za bardziej wskazane nie przyspieszyć sesji sejmowej, która zostanie zwołana pod koniec listopada. Wtedy będzie przedłożony preliminarz budżetowy na rok nadchodzący. (w)

Zderzenie się kolejek

Warszawa. (Tel. wł.) Od środy 30 września otworzono odnogę kolejki elektrycznej z Podkowy Leśnej do Milanówka. Od wczoraj rozpoczął się tam ruch normalny.

Dziś o godzinie 8 na Szczęśliwicach przedmieściu Warszawy, nastąpiło wskutek mgły zderzenie dwóch kolejek, jednej idącej z Milanówka, a drugiej z Grodziska. 4 osoby są ciężko ranne, a 11 lżej. (w)

Skazani bandyci

Katowice. (AJS). Sąd okręgowy rozpatrywał sprawę szajki złodziejskiej, która dokonała zuchwałego włamania do plebanji w Suszcu (pow. pszczyński).

Szajka dostała się na plebanję przez otwarte okno piwnicy, skąd rabusie weszli do pokoju kasowego urzędu parafialnego. Hałas obudził proboszcza Kulika. Zauważył on obok łóżka światło latarki elektrycznej oraz stojącego włamywacza, który chwycił księdza za gardło i zagroził zastrzeleniem na wypadek wołania o pomoc. Pomimo groźby ks. Kulik zerwał się i rozpoczął walkę ze złodziejami, przytem został ugodzony w głowę rurą żelazną. Na-

Moskwa. (PAT). Aresztowanie Karola Radka nie ulega żadnej wątpliwości. W kołach oficjalnych oświadczają, że nie mogą potwierdzić, ani zaprzeczyć faktu jego aresztowania.

Ustąpienie Litwinowa?

Paryż. (Tel. wł.) Wobec aresztowania w Moskwie redaktora „Journal de Moscou“ Rajewskiego, który należy do najbliższych współpracowników Litwinowa, dzisiejszy „Matin“ przewiduje rychłe ustąpienie Litwinowa ze stanowiska komisarza spraw zagranicznych.

Podobno przeciw Litwinowowi występuje i Woroszyłow i szef sztabu generalnego Jegorow. Jako następcę wymieniają obecnego ambasadora sowieckiego w Paryżu Potiomkin.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 2. 10. 1936 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była utrzymana.

Z pożyczek państwowych płacono za 5% poz. konwers. 50,75—50,50 oraz za 4% premj. dol. 45,—.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. obracano 4½% listy zast. złote w złocie po 43,50—43,— oraz 4½% złotowe listy zast. po 42,—42,25, natomiast płacono za 4% listy zast. konwert. 38,75.

Z akcji bankowych płacono za Bank Polski 105,—.

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu

Kurs w procentach nominału w zł. w złotych za sztukę.

Papiery procentowe

5% państw. poz. konwers. 50,75—50,50 P.

4% poz. premj. dol., serja III 45,— P.

4½% listy zast. złote w złocie przestęplowane Pozn. Ziem. Kred. (dawn. 4½% dol. listy zast. w zł — 8,9141 zł za 1 dol.) 43,50—43,— +

4½% złotowe listy zastawne serji L. Pozn. Ziem. Kred. 42—42,25 +

4% listy zast. konwert. ostempl. P. Z. K. 38,75 P.

Akcje bankowe i przemysłowe

Bank Polski 105,— P.

Tendencja utrzymana.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej

Poznań, 2. 10. 1936 r.

Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg:

STANDARY: 1) żyto 700 g/l., 2) pszenica 742 g/l., 3) owies 420 g/l.

Ceny orientacyjne:

Żyto (Uspobienie spokojne) . . . 17,25—17,50

Pszenica (Uspob. spokojne) . . . 24,50—24,75

Jęczmień browarowy . . . 22,50—23,50

Uspobienie spokojne.

Jęczmień 630—640 g/l. . . 19,00—19,25

Jęczmień 667—676 g/l. . . 19,50—19,75

Jęczmień 700—715 g/l. . . 20,50—21,25

Uspobienie spokojne.

Owies . . . 15,00—15,50

Uspobienie spokojne.

Mąka

żytnia wyciąg. 0-30% wł. w. . . 26,75—27,00

żytnia gat. I 0-50% wł. w. . . 26,25—26,50

żytnia gat. I 0-65% wł. w. . . 25,25—25,75

żytnia gat. II 50-65% wł. w. . . 20,00—21,00

żytnia pośl. pon. 65% wł. w. . . 18,50—19,50

Uspobienie spokojne.

pszena gat. I wyc. 0-20% wł. w. . . 40,00—41,75

pszena gat. IA 0-25% wł. w. . . 39,25—39,75

pszena gat. IB 0-55% wł. w. . . 38,25—38,75

pszena gat. IC 0-60% wł. w. . . 37,75—38,25

pszena gat. IIA 20-55% wł. w. . . 36,75—37,25

pszena gat. ID 0-65% wł. w. . . 36,00—36,50

pszena gat. IIB 20-65% wł. w. . . 35,50—36,00

pszena gat. IID 45-65% wł. w. . . 33,00—33,50

pszena gat. IIF 55-65% wł. w. . . 28,75—29,25

pszena gat. IIG 60-65% wł. w. . . 27,25—27,75

pszena gat. IIIA 65-70% wł. w. . . 25,25—25,75

pszena gat. IIIB 70-75% wł. w. . . 23,25—23,75

Uspobienie spokojne.

Otreby żytnie stand. . . 11,25—11,75

Otreby pszenne grube stand. . . 12,00—12,50

Otreby pszenne średnie stand. . . 11,00—11,75

Otreby jęczmienne . . . 12,75—14,00

Rzepak zimowy . . . 38,00—39,00

Siemie lniane . . . 38,00—41,00

Gorzecza . . . 31,00—34,00

Groch Wiktorja . . . 20,00—23,00

Groch Folgera . . . 23,00—25,00

Mak niebieski . . . 59,00—65,00

Ziemniaki jadalne . . . 2,40—2,80

Z'emiaki fabryczne za kilo . . . 0,15

Makuch lniany w taflach . . . 18,75—19,00

Makuch rzepak w taflach . . . 15,25—15,50

Słoma pszena luzem . . . 1,55—1,80

„ pszena pra-owana . . . 2,05—2,30

„ żytnia luzem . . . 1,65—1,90

„ żytnia prasowana . . . 2,40—2,65

„ owsiana luzem . . . 1,90—2,15

„ owsiana prasowana . . . 2,40—2,65

„ jęczmienna luzem . . . 1,55—1,80

„ jęczmienna prasowana . . . 2,05—2,30

Siano zwykle luzem . . . 4,00—4,50

„ zwykle prasowane . . . 4,65—5,15

„ nadnoteckie luzem . . . 4,90—5,40

„ nadnoteckie prasowane . . . 5,90—6,40

Ogólne usposobienie spokojne.

Ogólny obrót: 3415,7 tonn, w tem żyta 707 tonn, pszenicy 219 tonn, jęczmienia 260 tonn, owsa 80 tonn.

Uwaga: Ziemniaki ziemniaczane ponad notowanie.

TARGOWISKO MIEJSKIE

Poznań, 2. 10. 1936 r.

Urzędowe Sprawozdanie Targowe Komisji Notowania Cen.

Spędzono: wołów 2, buhajów 4, krów 22, cieląt 105, owiec 23, świń 207, prosiąt 80, razem 443 zwierząt.

W niedzielę 4 bm. o godz. 12 odbędzie się uroczysta

AKADEMJA JUBILEUSZOWA

w sali kina „Słońca“ z urozmaiconym programem z okazji

50-lecia gniazda sokolego

Poznań - Śródmieście

Wstęp wolny.

Wieczorem w salach Ogrodu Zoologicznego sokola zabawa urozmaicona popisami gimnastycznymi

O zajścia w Krzeczowicach

Rzeszów. (PAT). W czwartym dniu rozprawy w procesie o zajścia w Krzeczowicach sąd zakończył przesłuchanie świadków obrony, którzy składali zeznania, obciążające poszczególnych oskarżonych, nie wnosząc jednak do sprawy niczego nowego. Ogółem zbadano 28 świadków.

Zkolei na pytanie przewodniczącego obr. Jedliński przedstawił szereg wniosków, którym sprzeciwił się prokurator z wyjątkiem jednego, t. j. przeprowadzenia dowodu z akt prokuratury rzeszowskiej, dotyczących zabitych i rannych w czasie zajść. Wszystkie pozostałe wnioski jako spóźnione sąd postanowił odrzucić. Następnie rozpoczęły się przemówienia stron.

Wiadomości

— Odsetek obywateli zagranicznych wśród posiadaczy gruntów w Berlinie uległ w okresie od r. 1933 i 1935 znacznemu zmniejszeniu. Obecnie tylko 3,2 proc. gruntów berlińskich znajduje się w posiadaniu obywateli zagranicznych.

* — Rozpoczął się w Pradze kongres Międzynarodowej Unji Stowarzyszeń Dziennikarskich, najstarszego związku dziennikarskiego o charakterze międzynarodowym. Na kongres przybyło około 60 delegatów z szeregu państw europejskich i pozaeuropejskich.

* — Z Kowna donoszą, że w okolicy Klejdan w czasie manewrów zderzyły się dwa samoloty wojskowe i runęły na ziemię. Załoga jednego zdołała się uratować, natomiast pilot drugiego, Skarzynskas, zginął na miejscu.

* — Kler katolicki w Kanadzie rozpoczął starania, mające na celu beatyfikację Kateri Tekawitha, dziewczyny ze szczepu Indian Mohawków, która zmarła przed 250 laty, a której szczątki znajdują się w Caughnawaga.

10-lecie rządów J. Em. ks. kardynała Prymasa Hlonda

Dziś, 2-go października, przypada dziesięciolecie objęcia rządów w archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej przez J. Em. ks. Prymasa dr. Augusta Hlonda.

Arcybiskupstwo gnieźnieńskie i poznańskie zajmuje historyczną pozycję w hierarchii Kościoła w Polsce. Do osoby arcybiskupa, zasiadającego na stolcu św. Wojciecha, najdostojniejszego i najstarszego w hierarchii Kościoła w Polsce, przywiązany jest tytuł prymasa. Arcybiskupstwo z tego miejsca sprawuje od 2 października 1926 roku ks. dr. August Hlond.

Uroczysty obchód dziesięciolecia rządów J. Em. ks. Prymasa Hlonda, organizowany przez Akcję Katolicką, odbędzie się dopiero w dniu 25 b. m. Przypominając dziś datę wydarczenia z przed lat dziesięć, oraz kreśląc w krótkości dzieje życia Najdostojniejszego ks. Prymasa, łączymy się w życzeniach dlań ze społeczeństwem ziem zachodnich.

J. Em. Ks. Kardynał Prymas Hlond urodził się na Śląsku w Brzeskovicach w pow. myślowickim 5 lipca 1881 r. Lata dzieciństwa spędził w Dębkowicach i pobliskich Kosztowach, do szkoły zaś powszechnej uczęszczał w Brzezince. W 1893 r. wstępuje do gimnazjum w Myślowicach, przebywa tam jednak krótko. Słuchając opowiadań o życiu i cudach ks. Jana Bosko, założyciela Zgromadzenia Księża Salezjanów i czując w sobie powołanie do stanu duchownego, postanawia wstąpić do tego zgromadzenia. Tego samego roku jeszcze udaje się wraz ze swym starszym bratem Ignacym do Turynu, gdzie wstępuje do klasztoru dla przygotowania się do stanu duchownego. Po trzech latach widzimy go wraz z bratem w nowicjacie w Foglizzo. Tu kończy gimnazjum, składa śluby zakonne, aby niezadługo udać się na studia do uniwersytetu Gregorjańskiego w Rzymie i zdobyć tam doktorat filozofii. Z Rzymu powraca do Polski, obejmuje stanowisko prefekta, pedagoga, kierownika chóru i orkiestry w pierwszym zakładzie salezjańskim w

Oświęcimiu i oddaje się przytem studjom filozoficznym na uniwersytetach w Krakowie i Lwowie. Rok 1905 to nadzwyczaj ważna chwila w życiu



JEGO EMINENCJA KS. PRYMAS KARDYNAŁ DR. AUGUST HLOND
(Fot. Rubens, Poznań)

młodego zakonnika: święcenia kapłańskie w Krakowie, otrzymane z rąk ks. biskupa Nowaka. Po pracy w zakładzie salezjańskim w Krakowie i Przemysłu wyjeżdża do Wiednia, aby tam powołać do życia salezjańskie zakłady wychowawcze. W pracy swej wykazuje niezwykłe zalety umysłu i charakteru, gorliwość, energię i wielkie zdolności organizacyjne, nic więc dziwnego, że daje ona świetne rezultaty. Kiedy w 1919 r. podzielono prowincję austriacką salezjańską na nie-

miecką i polską, ks. dr. Hlond zostaje prowincjałem niemieckiej części.

W 1922 r. Ojciec św. mianuje go administratorem apostolskim polskiego Górnego Śląska. W 1925 r. widzimy go już jako biskupa śląskiego. Na tych stanowiskach rozwija energiczną działalność. W dniu 24 czerwca 1926 roku, po śmierci Ks. Prymasa Dalbora, zostaje przeniesiony z diecezji

ziom zamożności i kultury, a co za tem idzie, i potrzeb jest wyższy, niż w innych dzielnicach. Z jednej strony powoduje to, że spożycie produktów przemysłowych na głowę ludności jest znacznie wyższe, niż przeciętna dla całego państwa. Ludność wiejska w Poznańskim kupuje stosunkowo daleko więcej towarów, niż sproletaryzowana wieś na wschodzie lub południu Polski, a ludność miejska, liczniejsza, jak zaznaczyłem, niż w innych dzielnicach, nabywa stosunkowo więcej wytworów przemysłowych, niż wieś. Przemysł więc ulokowany w Wielkopolsce ma pojemny miejscowy rynek zbytu.

Z drugiej strony ta większa zamożność ludności pozwala jej na zapewnienie młodemu pokoleniu wykształcenia fachowego, czyli na wytworzenie kadr wykwalifikowanych pracowników, gdy tymczasem wieś w innych dzielnicach wysyła do miast naogół wyrobników, nie mających żadnego zawodu.

Również wyższy poziom zamożności mieszczaństwa wielkopolskiego daje szansę inicjatywie w zakładaniu małych i średnich przedsiębiorstw. Obecne warunki gospodarcze nie są pomyślne dla wielkich zakładów przemysłowych. Uwięziwszy w nich kapitał stały w postaci maszyn i urządzeń technicznych dawał duże zyski w okresie szybkiego rozszerzania się rynków zbytu, gdy cała zdolność produkcyjna ogromnych zakładów mogła być wyzyskana. Znaczne zmniejszenie sztywnych kosztów wytwarzania w razie długotrwałego kryzysu jest niemożliwe i wywołuje wielkie straty. Poza tem w kraju nie można znaleźć w drodze subskrypcji kapitalistów, którzyby, nauczeni smutnym doświadczeniem, chcieli lokować swe oszczędności w akcjach, nie przynoszących doходу. Dlatego przedsiębiorstwa mniejsze, łatwiej dostosowujące produkcję do popytu, będące własnością jednostek, rodzin lub szczupłego grona osób, mają przewagę w sytuacji dzisiejszej. A takie zakłady przemysłowe, stopniowo się rozwijające, mogą łatwiej być powołane do istnienia w dzielnicach zamożniejszych.

Wiele przeto przedsiębiorstw przemysłowych mogłoby w niedalekiej przyszłości powstać w Poznańskim. Przedewszystkiem wymienić należy przemysł, związany z rolnictwem — jak np. olejarnie, wyrob konserw — dalej pewne rodzaje przemysłu chemicznego, przemysłu metalowego i maszynowego, instrumentów precyzyjnych, przemysłu drzewnego, elektrotechnicznego. Również możliwe jest zorganizowanie wytwórczości przedmiotów, nie wyrabianych jeszcze w Polsce.

B. W.

Uprzemysłowienie Wielkopolski

Warto zastanowić się nad kwestją, w jakim kierunku może i powinien pójść rozwój gospodarczy Wielkopolski. Posiada ono odrębną strukturę gospodarczą od innych województw, inne uwarunkowanie gospodarcze ludności, inny poziom kultury. Szereg odrębności warunkuje ukształtowanie się przyszłości ekonomicznej tej dzielnicy.

Przedewszystkiem rodzi się pytanie, co stanie się z przyrostem naturalnym ludności. Ogólne dane spisu ludności z r. 1931 wykazują, że w ciągu dziesięciolecia 1921—31 województwo poznańskie miało najmniejszy ze wszystkich województw przyrost faktyczny. Wynosił on 7,4 proc. ludności z r. 1921, podczas gdy w całej Polsce 18,9 proc. Poznańskie w tym okresie utraciło przeszło połowę (51,6 proc.) swego przyrostu naturalnego wskutek nadwyżki emigracji nad imigracją. Był to wszakże fakt wyjątkowy, wywołany majową emigracją Niemców. Ilość ludności polskiej w l. 1921—31 w województwie wzrosła o 16,1 proc., napływ ludności polskiej z innych dzielnic mniej więcej równał się liczbie Polaków z Poznańskiego, przenoszących się do sąsiednich województw. Przyrost naturalny ludności polskiej należał mógł zatrudnienie na miejscu.

Rzecz przytem charakterystyczna, że w okresie między dwoma spisami ludności cały przyrost faktyczny przypada na ludność miejską; wieś wykazuje w r. 1931 nieznaczny w porównaniu z r. 1921 spadek zaludnienia (— 0,9 proc.). Ten spadek nie wystąpił w gminach wiejskich dawnego typu, które — o ile wzięć całe województwo — miały zresztą minimalny przyrost ludności (jednak w 15 powiatach wiejskich na ogólną liczbę 27 nasąpiło zmniejszenie, natomiast dość znaczny ubytek i to we wszystkich powia-

tach, z wyjątkiem pow. poznańskiego, zaznaczył się na obszarach dworskich.

I w przyszłości nie można oczekiwać, aby wieś rolnicza w Wielkopolsce wchłonęła przyrost naturalny. Zdrowa struktura gospodarstw włościańskich i zwyczaj niedzielenia ich między spadkobierców zapobiega proletaryzacji chłopów, ale nie pozwala na zgęszczenie zaludnienia wsi. Stwierdzony zaś odpływ z folwarków robotników rolnych uwydatnił fakt przechodzenia na bardziej ekstensywną gospodarkę, wywołaną przystosowaniem się do nowych warunków ekonomicznych i ostrym kryzysem rolnym. Zwiększenie zatrudnionych w rolnictwie osób, możliwe byłoby tylko w razie zasadniczej zmiany w położeniu wsi, czyniącym opłacalnym gospodarkę intensywną, a na to w bliskiej przyszłości bynajmniej się nie zanoszą.

Przyrost naturalny wsi przeto znaleźć musi odpływ do miast. Wprawdzie powstające obecnie prąd polszenia miast i miasteczek w innych dzielnicach Polski w pewnej mierze dać winien pole pracy dla wytwarzającego się już w Wielkopolsce nadmiaru ludności, zatrudnionej w handlu i rzemiosłach, która w pierwszym dziesięcioleciu wypełniała luki, powstałe wskutek emigracji Niemców. Ale ten doniosły ruch ku wschodowi zdolny jest pochłonąć tylko część przyrostu. Woj. poznańskie ma już obecnie po woj. łódzkiem największy odsetek ludności miejskiej, a ten odsetek będzie nadal się podnosił wskutek imigracji ze wsi. Jedynie rozwój przemysłu może uchronić przed gromadzeniem się w miastach rzesz bezrobotnych.

Wielkopolska nie ma danych na ulokowanie się niektórych podstawowych gałęzi przemysłu. Ze względu na położenie nadgraniczną nie może być siedzibą zakładów, pracujących

śląskiej na stolicę gnieźnieńską i poznańską.

Objęcie tych archidiecezji nastąpiło 2 października 1926 r.

Intronizacja w Gnieźnie odbyła się 10 października tego roku, w Poznaniu tydzień później, dnia 17 października. W następnym roku dnia 20 czerwca 1927 r. J. E. Ks. Prymas zostaje kardynałem. Na stanowisku tem działa z nadzwyczajną energią i niezamordowanie, udzielając się wszędzie tam, gdzie tylko tego potrzeba.

bezpośrednio dla strony państwa. Nie posiada bogactw kopalnianych (z wyjątkiem soli). Pewne rodzaje przemysłu mają tendencję do skupiania się w określonych okręgach, wyznaczonych im przez dogodne warunki produkcji. Huty np., zużywające wielkie ilości węgla, ze względu na koszt jego przewozu, przeważnie powstają w pobliżu kopalń węgla lub rudy żelaznej. Stwierdzić również można, że wytworzone ośrodki przemysłowe posiadają siłę przyciągającą, która sprawia, że nowe przedsiębiorstwa tego samego rodzaju otwierane są w tych samych lub pobliskich miejscowościach. Skłaniają do tego założycieli takie okoliczności, jak łatwość znalezienia wykwalifikowanych rolników, wyrobiony aparat pośrednictwa, istnienie na miejscu poważnych gałęzi przemysłu itp. Przykład takiego oddziaływania środowiska widzimy w przemyśle włókienniczym okręgu łódzkiego. Czasami o wyborze miejsca produkcji decyduje tanieść rąk roboczych, jeżeli chodzi o produkcję masową, nie wymagającą fachowego wyszkolenia.

O ile Wielkopolska nie posiada powyżej wymienionych warunków, sprzyjających rozwojowi przemysłu, o tyle szereg innych właściwości rokuje powodzenie wysiłkom w kierunku uprzemysłowienia. Przedewszystkiem po-

Pończochy

nieomal wszyscy kupują

u **Kałamajskiego**
a Pani?

Pg 6996-38,10

Niemcy o wyborach łódzkich

Główny organ Niemców polskich, bydgoska „Deutsche Rundschau”, omawiając wybory łódzkie, pisze m. i.:

„Wynik wyborów wykazał z wyrazistością, która nie dopuszcza żadnych wątpliwości, że nad masami panują tylko dwie główne orientacje. Tu marksiści i Żydzi — tam polscy nacjonalisci.

„To przeciwstawienie mówi wymownym językiem, którego jaskrawość zwiększona jest jeszcze przez fakt, że grupy „sanacyjne” dostały poprostu śmieszny ilość głosów w porównaniu z tem, co uzyskały dwa główne obozy”.

Dla informacji podać należy, że „Deutsche Rundschau” stała zawsze i stoi na stanowisku przychylnym dla „sanacji”, a wrogiem dla obozu narodowego.

Kpt. Grzegorzak z Łodzi, red. Sacha z Warszawy i dr. Wróbel z Poznania przemawiać będą

na wielkiem zgromadzeniu publicznem STRONNICTWA NARODOWEGO

które odbędzie się w niedzielę, dnia 4 października w sali Domu Rzemieślniczego przy ul. Fr. Ratajczaka. Początek o godz. 12-tej w południe. Wstęp wolny.

Nauka Staszica i Lubeckiego

Sielanka polsko-żydowska o typie Meira Ezołowicza z powieści Orzeszkowej, Jankiela z „Pana Tadeusza”, Berka Joselewicza i owego starego Żyda, który ratował legionistów, to takie sobie kwiatki na kożuchu polskiej rzeczywistości, które ją zaciemniają i w krzywym przedstawiają zwierciadle. A trzeba powiedzieć, że część opinii polskiej pozostaje pod wpływem tej legendy, przedewszystkiem poprostu dlatego, że nie umie odróżnić tego, co jest prawdą, od tego, co jest fantazją. „Wahrheit und Dichtung” — to odwieczny spłot, w którym „rzeczywista rzeczywistość” oplota jest marzeniem i kłamstwem. Rozwijanie tego węzła, gdy idzie o dzieje Polski i sprawę żydowską jest już daleko posunięte. Znaczną część roboty spełnili liczni publicyści narodowi, daleko rzec posunęli w swoich ostatnich książkach Morawski i Giertych.

Zaciemnione gazą legendy czy otwierają się na blask słońca. Warto tu dorzucić kilka faktów z przeszłości, które obrazują sprawę żydowską w górnictwie i hutnictwie polskiem u jego początków, za czasów chlubnych rządów ks. Staszica i księcia Lubeckiego w nieszczęsnym Królestwie Kongresowym.

Zanim jednak dojdziemy do tego okresu, zatrzymajmy się na chwilę na dobie Księstwa Warszawskiego. Został bowiem z owego czasu dokument, który pozwala wglądać w charakter sprawy żydowskiej na terenach Księstwa. Będzie to niejako wprowadzenie w rzecz, tembardziej, że dokument złączony jest ściśle ze sprawą hutnictwa żelaznego. Mianowicie zachowała się z 1808 r. ankieta prefekta łomżyńskiego, dotycząca fabrykacji żelaza, której druga część, nie bez związku z pierwszą, odnosiła się do Żydów.

Ankieta ta stawia następujące pytania: 1) Ilu Żydów jest po wsiach i miastach; 2) Jaki rodzaj ich handlu, czym kupczą, skąd sprowadzają i gdzie sprzedają towar; 3) Czy przykładają się do rolnictwa i rzemiosł; 4) Jakie podatki opłacają i czy mają prerogatywy w stosunku do innych mieszkańców; 5) Czy nie zauważono szkodliwych skutków ich handlu? Dlaczego chrześcijanie nie biorą się do handlu i przemysłu?

Czy takiej ankiety nie możnaby śmiało dzisiaj powtórzyć? Odstania nam ona, że ponad 100 lat temu problemat żydowski obracał się mniej więcej dokoła tych samych zagadnień, co obecnie. Z odpowiedzi na ankietę zwraca uwagę, że Żydzi zajmują się przeważnie rzemiosłami lżejszemi, a w miasteczkach ustalby bez nich handel. Naiwni projektodawcy proponują, aby Żydów, przeszkadzających w handlu chrześcijanom, wziąć do wojska. Ładniebyśmy mieli wojsko! Już lepsze byłyby roboty przymusowe...

Podkreślić tu trzeba troskę polskich władz ówczesnych o rozwój chrześcijańskiego handlu, któremu Żydzi stoją na przeszkodzie. Nie wszystkie rządy zdolne są do tego.

Po Kongresie Wiedeńskim i utworzeniu Królestwa Kongresowego, rządy nad górnictwem i hutnictwem w Królestwie objął Staszic, kładąc wraz ze swoim następcą, Lubeckim, niespożyte zasługi dokoła rozwoju tych dwóch gałęzi przemysłu. Jakiż był ich stosunek do Żydów?

Objawia się on przedewszystkiem w prawie górnictwa, którego artykuł 6-ty powiada, że od prawa nabywania patentu „szurfowania” wyjęci są małoletni, osoby pozostające pod kuratelą i... Żydzi. „Szurfowanie”, to prawo poszukiwania minerałów górniczych. Takie postawienie sprawy było odcieniem Żydów od udziału w przemyśle górnictwem, stwarzało dla nich położenie wyjątkowe i stawiało ich na równi z dziećmi i osobami ubezwłasnowolnionymi. Niewątpliwie zaś poddyktowane ono było troską o uchronienie górnictwa przed żydowskim załosem.

Ale to jeszcze nie wszystko. Troska ta była tak głęboka, że według przepisów dyrekcji górniczej nie wolno było Żydom utrzymywać karczem i szynkować w bliskości hut i kopalni. Staszic żądał stanowczo ścisłego przestrzegania tego przepisu, a dowiedziawszy się, że pewna karczma koło Kielec jest utrzymywana przez Żyda, nakazał jego usunięcie. Tam, gdzie Żydzi siedzieli na mocy starych jeszcze pruskich kontraktów, stworzono dla

nich odrębne kolonje, aby nie mieszały się z włościanami — i to zdala od fabryk i kopalni!

Osobną sprawę stanowiła kwestja robotników żydowskich w kopalniach i hutach. Staszic stworzył korpus górniczy, złożony z pracowników kopalni i hut, którego członkowie obdarzeni byli różnemi przywilejami, jak zwolnieniem od wojska, podatków i t. p. Do korpusu tego nie przyjmowano Żydów. Ale były to czasy, w których, w przeciwieństwie do dzisiejszych, dawał się odczuwać brak sił roboczych. Postanowiono zatem dopuścić Żydów do robót górniczych, lecz z zastrzeżeniem, aby używano ich tylko, jako robotników dziennych, nigdy zaś nie dopuszczano, jako stałych robotników z placą tygodniową, czyli jako górników lub hutników. Było to zresztą już postanowieniem Lubeckiego, który nie był tak stanowczym w stosunku do Żydów, jak Staszic.

Do jakiego stopnia doprowadzono ostrożność w sprawie uchronienia górnictwa i hutnictwa przed Żydami, świadczy fakt, że postanowiono nie opłacać robotników produktami, w obawie, aby nie dostały się w ręce spekulantów żydowskich.

Naturalnie po powstaniu listopadowym cała ta praca poszła na marne. Żydzi poczęli coraz bardziej wdierać się do przemysłu górniczego i hutniczego oraz innych, stali się dostawcami towarów, dostarczycielami kapitałów, pośrednikami w sprzedaży produktów i t. p. Tak świetnie zapoczątkowana era Staszica i Lubeckiego została zmarnowana, przynajmniej w dziedzinie sprawy żydowskiej. Pozostało dzisiaj wspomnienie, które obecnie trzeba odgrzebać, bowiem nasuwa ono ważne i aktualne wskazania.

Przedewszystkiem dowodzi, że kłamliwą jest legenda o sianle polsko-żydowskiej „w dawnych czasach”. Polscy mężowie stanu Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego do brze rozumieli niebezpieczeństwo żydowskie i jego przyczyny. Dla zwalczania tego niebezpieczeństwa nie zawahali się wejść na właściwą drogę odebrania pewnych praw ludności żydowskiej. Gdyby mogli swoje dzieło potoczyli się rozwój sprawy polsko-żydowskiej.

Dzisiaj naśladować nam ich należy.

STANISŁAW TABACZYŃSKI.

DO DZISIAJ ZEBRALIŚMY 76624,12 ZŁOTYCH

Składki na eskadrę „Chrobry”

W dalszym ciągu wpłynęły do administracji naszej następujące składki na eskadrę „Chrobry”:

Personel firmy N. N.	21,50
Józef Pięta	1,—
Stefan Pięta	1,—
Bogusł Pięta	0,50
Stasiu Pięta	0,50
Władysława i Lucyna Adamskie	5,—
Pelagja Malkowska, Górna Wilda 43	5,—
Br. Niedźwiedziński, apteka, Orchowo, pow. mogileński	5,—
Zbrane w ekspozyturze „Oreodownika” w Łodzi: Klepacz (bezrobotny) 1,—, Franciszek Clapiński III rata 2,50, W. Maciaszczyk 15,—, Jurek Dębczyk 1,—, Kazimierz Ropelski 10,—, Wł. Aftowicz 2,50, razem	32,—

Tow. Przemysłowców Kiszkowo, per Gniezno, dobrowolna składka	20,—
Lekarz - dentysta Jerzy Schnitter, Września	10,—
Inż. Baranowski, Kiszkowo	3,—
Ziem. Jagielski, Kiszkowo	2,—
Ideczak, Kiszkowo	1,—
Lekarz weter. Budnik, Kiszkowo	2,—
Dentysta Katz, Kiszkowo	0,50
Wanda Ziembiewiczówna, Ostrów	5,—
Zbyszko Nowicki, Skalmierzyce	1,—
Olu Nowicki, Skalmierzyce	1,—
Zen Nowicki, Skalmierzyce	1,—
Razem wpłacono	70,092,66
Zadeklarowano i uchwalono wypłacić	6.621,46
Razem wpłacono, zadeklarowano i uchwalono wypłacić	76.624,12

Cech rzeźnicki na eskadrę „Chrobry”

W dniu dzisiejszym przybyła do redakcji delegacja Cechu Rzeźnickiego w Poznaniu w osobach: starszego Cechu Mistrzów Rzeźnickich w Poznaniu p. Ignacego Knopińskiego, skarbnika Cechu i kierownika szkoły zawodowej p. Sylw. Olszewskiego i p. Ignacego Wolniewicza, sekretarza cechu, która wpłaciła uchwalonych przez Cech Rzeźnicki na samolot „Chrobry” 1000 złotych. Kwotę tę zebrano z dobrowol-

nego opodatkowania się członków cechu, przyczem uchwała zapadła na zebraniu — jak nas o tem powiadomił przewodniczący delegacji — jednomyślnie.

Cech Rzeźnicki, niezależnie od wpłaconych 1000 zł na samolot „Chrobry”, wpłacił 2000 zł na Fundusz Obrony Narodowej. Z pełnym uznaniem podkreślić należy ofiarność i obywatelską postawę Cechu.

Fiasko „Legjonu Młodych”

Z Torunia donoszą: Wzorem innych miast odbyło się w Toruniu zebranie „Legjonu Młodych” w sali „Tivoli” przy udziale 100 do 120 osób.

Na zapowiedź przewodniczącego, że nie będzie dyskusji nad referatami, większość zgromadzonych, głośno protestując, opuściło salę. Pozostało jedynie 20 osób!

O wiceburmistrza w Czempiniu

Czempin (cn). Wystawa kościańska, stworzona wysiłkiem mieszkańców całego powiatu, poszczycić się może bardzo dodatnim rezultatem moralnym. Na korzyści materialnej jeszcze nie pora. Ale pora na co innego.

Podobno p. starosta kościański nie chciał widzieć na stanowisku wiceburmistrza miasta Czempinia p. dr. Alojzego Polczyńskiego, prezesa „Sokoła” tutejszego, powstańca i zasłużonego obywatela.

Nadmienić wypada, że dr. Polczyński został jednogłośnie przez radę miejską wybrany i jest to trzeci kandydat, którego nie zatwierdzono.

Strajk marynarzy

Nowy Jork. (ATE). Na pokładzie wielkiego amerykańskiego statku pasażerskiego „Prezydent Roosevelt”, należącego do United States Line, wybuchł nagle strajk 235 marynarzy.



KOMUNIKACJA LOTNICZA DO ATEN

W sobotę 3 bm. odbędzie się na lotnisku podwarszawskim otwarcie komunikacji lotniczej na szlaku Warszawa — Ateny. Połączenie to powstanie dzięki przedłużeniu do Aten istniejącej dotychczas polskiej linii lotniczej Warszawa — Lwów — Czerniowce — Bukareszt — Sofja — Saloniki.

Otwarcia linii dokona minister komunikacji w obecności posła greckiego w Warszawie i przedstawicieli władz państwowych. Delegacja polska, udająca się pierwszym samolotem do Aten, zawiezie odręczne pismo Prezydenta Rzeczypospolitej do króla Grecji oraz dar m. st. Warszawy dla Aten.

NIEZWYKŁA WIZYTA KOMORNIKA

Jak donoszą, do jednego z klubów bridżowych w stolicy przybył komornik dla przeprowadzenia rewizji osobistej u jednego z graczy. Komornik zgłosił się do klubu bridżowego na skutek informacji jednego z wierzyteli handlowca p. H., który jakoby stale przebywał w klubie, grał w karty, przegrywał znaczne sumy pieniężne, ale nigdy nie płacił długów.

Zjawienie się komornika w klubie bridżowym wywołało wśród obecnych duże poruszenie. Komornik znalazł u handlowca 75 zł, które zamiast na grę w bridża, poszły na pokrycie długów.

RUCH PASAŻERSKI I TOWAROWY W PORCIE GDYŃSKIM

Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego, w okresie od stycznia do końca sierpnia r. b. przybyło do Gdyni na statkach 13.625 pasażerów, ponadto zaś statki te przewiozły 775,5 tys. tonn towarów, w tem 238,3 tys. tonn złomu (żelastwo).

W tym samym okresie wyjechało z Gdyni na statkach 17.737 pasażerów i wywieziono 4.121,4 tys. tonn towarów, w tem 3.418,3 tys. tonn węgla.

ODNAWIANIE ZABYTKOWEGO KOŚCIOŁA NA ŚW. KRZYŻU

W roku bieżącym kościół i klasztor benedyktyński św. Krzyża, położony w sercu Puszczy Jodłowej, został oddany przez władzę diecezjalną sandomierską oo. Oblatom. Nowi mieszkańcy klasztoru podjęli energiczną akcję, zmierzającą do odnowienia znajdującego się w ruinie zabytkowego kościoła. Jeszcze w tym roku świątynia ta będzie pokryta nowym dachem, zabezpieczającym jej ruiny przed zaciekaniami. Poza tem rozpoczęta będzie restauracja murów. Słynne obrazy Smuglewicza zostały już sprowadzone z Kielc, gdzie je odnawiano, na św. Krzyż. Chodzi teraz o to, by zabezpieczyć wnętrze kościoła od zacieków i wilgoci. Energia, z jaką oo. Oblaci przystąpili do porządkowania swej nowej siedziby jest gwarancją, że wkrótce ten jeden z najpiękniejszych kościołów w Polsce zostanie dźwignięty z ruin do pierwotnej swej wspaniałości.

Społeczeństwo katolickie winno poprzeć wysiłki oo. Oblatów swemi ofiarami. Św. Krzyż jest tylko jeden w Polsce, więc nikt nie powinien się uchylić od złożenia skromnej ofiary na ten cel. Pamiętajmy, że wkrótce obchodzić będziemy tysiąclecie chrześcijaństwa w Polsce. I pamiętajmy również, że św. Krzyż to najstarszy i najdawniejszy ośrodek chrześcijaństwa i kultury łacińskiej na ziemi naszej. Obyśmy nie musieli się wstydzić wobec siebie i obcych, że zabrakło nam dobrej woli zachowania tak drogiego zabytku, strzegącego najdroższą relikwję Drzewa Krzyża Świętego. Polskie millenium chrześcijaństwa już niezadługo nadejdzie. (KAP)

REGULACJA RZEK NA ŚLĄSKU

Według danych statystycznych na przestrzeni lat 1924 — 1935/36 uregulowano na Śląsku 107 km. rzek, kosztem 17 milionów zł. Połowę tej sumy przeznaczono na regulację Wisły, która na przestrzeni 40 km. zarówno w jej biegu górskim jak i nizinnym została uregulowana. Po 1 miljonie kilkaset tysięcy zł wydano na regulację Brynicy, Białki, Czarnej Przemszy i Olzy, resztę na rzeki: Słownice, Brynicę, Pszczynek, Rudę i Małą Panew oraz potoki. W ostatnim roku przystąpiono do budowy zbiornika na Brynicy. Ponadto około pół mil. zł wydano na konserwację dawniejszych urzędów regulacyjnych.

DZIENNIKARZ HINDUSKI W WILNIE

Do Wilna przybył członek redakcji gazety hinduskiej „Thamarat” z Singapuru, Mahamud del Medeni, który pochodzi z Hedżasu. Od 11 lat wędruje on po świecie i będąc zawsze w kontakcie ze swym wydawnictwem odwiedził 22 państwa europejskie i azjatyckie. Mahamud del Medeni zbiera olbrzymi materiał do monografji świata muzułmańskiego. W Wilnie był podejmowany przez wileńskich muzułmanów.

Wskutek tego „Prezydent Roosevelt” nie mógł opuścić portu. Istnieje obawa, że strajk przerzuci się również na inne okręty.

Pasażerowie przesiedli się na angielską „Berengarję” i na niemiecką „Hanse”, które wyjechały do Europy.

STRONNICTWO NARODOWE

KOŁO ŚW. MICHAŁA

Zebranie plenarne odbędzie się w piątek, 2 października w sali Stronnictwa Narodowego, św. Marcin 65. Początek o godz. 20.

KOŁO OSIEDLE

Zebranie plenarne odbędzie się w piątek, 2 października w lokalu, przy ul. Czerniejewskiej 27. Początek o godzinie 20.

KOŁO JEŻYCE

Kurs kandydatów odbędzie się z początkiem października br. — Zapisy przyjmuje się codziennie od godz. 17 do 20 w lokalu Stron. Narodowego św. Marcin 65 I ptr. prawo.

Młodzież Wszechpolska

KURS KANDYDATÓW

Kurs kandydatów rozpoczyna się 13 października o godz. 20 w lokalu M. W. przy ul. św. Marcina 65, m. 9. Zapisy przyjmuje się codziennie w godz. dyżuru od 12—13,30.

Zacięte walki w Hiszpanji

Gen. Franco mówi o celach walki — Sesja kadłubowych kortezów

Paryż. (ATE). Z Burgos donoszą, że wojska narodowe kontynuują marsz w kierunku Madrytu. Na północ od Toledo toczy się zacięta walka. Milicje ludowe rozbudowały system pozycji obronnych, które jednak częściowo przełamane zostały przez wojska narodowe.

Oddziały wojsk narodowych, operujące na północ od Toledo, otrzymać mają nowe posiłki, co pozwoli na przeprowadzenie ataku na miejscowość Olias de Teniente, pozycji, panującej nad drogami, prowadzącymi do Madrytu.

Według wiarogodnych doniesień z Hiszpanji, w blokadzie Madrytu uczestniczyć będą armie powstańcze w sile 150 tysięcy żołnierzy ze 100 samolotami.

Ataki na Oviedo

Paryż. (Tel. wł.) Kwatera narodowa w Oviedo donosi:

W czwartek po południu przeleciał nad Oviedo samolot rządu madryckiego, zrzucając 12 małokalibrowych bomb. Dziewięć osób zostało zabitych. Późnym wieczorem drugi samolot czerwony wyrzucał nad miastem ciecz, która się natychmiast paliła. Powstałe pożary wkrótce ugaszono.

Działalność wojsk czerwonych

Madryt. (PAT). Ministerstwo wojny donosi za pośrednictwem radja:

Sytuacja na froncie północnym i północno-zachodnim nie doznała żadnych zmian. Na południe od Biscaji artyleria rządowa ostrzeliwała ugrupowania wojsk narodowych, wyrządzając im poważne straty.

Miejscowość Belchitz na froncie aragońskim była przez przeciąg dwóch godzin bombardowana przez lotnictwo czerwone.

Na froncie południowym nieznaczna jedynie działalność wojsk obu stron. W Alcala-la-Real, w prow. Jean odparły wojska czerwone silny atak oddziałów marokańskich.

Na środkowym odcinku frontu w okolicy Samosierry zaznaczyła się o-bustronna działalność artyleryjska.

Kortezy uchwaliły autonomję dla Basków

Madryt. (PAT). Rząd Largo Caballero stanął wczoraj przed kadłubowymi kortezami. Dokoła pałacu i wewnątrz siedziby kortezów zarządzono wyjątkowe środki ostrożności. Na dachach sąsiednich budynków ustawiono karabiny maszynowe.

Obecnych było około 100 deputowanych, reprezentujących partje większości rządowej.

Premjer Caballero wygłosił krótkie przemówienie, przyczem wskazał jako główny cel „walkę z faszyzmem”. Kortezy, składające się w tej chwili tylko z większości rządowej, wyraziły rządowi wotum zaufania oraz uchwaliły autonomję dla kraju Ba-

sków w północnej Hiszpanji, poczem odczytyły się do 1 grudnia.

Oświadczenie gen. Franco

Paryż. (Tel. wł.) Przy uroczystym akcie wprowadzenia gen. Franco w urząd głowy państwa oświadczył nowy prezydent narodowej Hiszpanji na przemówienie gen. Cabanellasa pomiędzy innymi: „Nasze powstanie to obrona narodu, który nie chce zginąć. Równocześnie jednak uratowaliśmy cywilizację Europy zachodniej, która była zagrożona przez czerwone hordy.

W przemówieniu do wiwatującego tłumu na cześć nowej głowy państwa gen. Franco oświadczył:

„Czyny barbarzyńskie, których ślady znaleźliśmy w Andaluzji i Estremadura, dokonane zostały nie przez Hiszpanów, lecz obcokrajowców, będących na żołdzie Moskwy.

„Nasz rząd, mówił gen. Franco, będzie rządem autorytatywnym. Jeżeli ktoś sądzi, że będziemy bronić

Nasza stawa światowa

daje gwarancję, że nasze wyroby są z pierwszorzędnego materiału i o nadzwyczajnym wykonaniu. Dlatego też setki tysięcy ludzi nosi



PODESZWY BERSON-OKMA

BERSON
SPORT



WYPUKŁE OBCASY GUMOWE

Tg 1089

przywilejów kapitalizmu, ten jest w błędzie. Będziemy rządzili dla stanu średniego i sfer niższych. W Hiszpanji rozstrzyga się los cywilizacji”.

Ada to nie wypada w obecnej porze nosić jeszcze rękawiczki letowe. Ostatnie nowości rękawiczek jesienno-zimowych znajdziesz u Kałamajskiego. Proszę pamiętać: **Murowane Kałamajski najtańszy.**

Pg 7348-40,91

oficjalnego była sprawa uchwalenia nowego statutu.

Zjazd niemieckich rolników był jednym przykładem więcej, jak silnie i umiejętnie zmontowane są niemieckie organizacje na ziemiach polskich. (gn).

Z ruchu narodowego

— **CZARNKÓW.** W dniu 15 września br. odbyło się zebranie S. N. w Kruszewie. Przy licznych udziałach członków. Referat wygłosił referent z Polajewa. (cn)

— **JANOWIEC.** W dniu 27 września r. b. odbyło się w Kołdrębiu zebranie S. N. przy licznych udziałach członków. (j. m.)

— **KROTOSZYN.** Przy licznych udziałach członków, odbyło się w Kobylinie, pow. krotoszyński, zebranie Stronnictwa Narodowego, które zagał prezes. Referent, delegat zarządu pow., mówił na temat: „Komunizm a nacjonalizm”.

— Na odbytem zebraniu Stronnictwa Narodowego w Zdunach, które zagał kier. obwodowy, p. Gawłowicz, referat wygłosił del. zarządu pow., p. Jan Urbański. Zebranie było bardzo ożywione.

— W Pogorzeli odbyło się większe zebranie Stronnictwa Narodowego, które zagał prezes. Referat na temat: „Walka z komunizmem w Polsce” wygłosił kier. obwodowy z Pogorzeli, p. Malenda Roman. (s. h.)

— **NAKŁO.** W dniu 22 września r. b. odbyło się zebranie S. N. we własnej świetlicy. Wygłoszono dwa referaty n. t. „Jestem Polakiem” oraz „Niebezpieczeństwo żydo-komuny”. Zebranie zakończono Hymnem Młodych. (n. c.)



ul. 27 Grudnia 3

Przyjmujemy asygnaty spółdzielni „Kredyt”.

Masówka niemiecka w Grudziądzu

Grudziądz. W czwartek dnia 1 października odbył się w Grudziądzu zjazd rolników narodowości niemieckiej z całego województwa pomorskiego i północnych powiatów Wielkopolski, zorganizowanych w tow. „Landbund-Weichselgan”. Zjazd był masowy i przypominał nazwę zeszłoroczne „dożynki” niemieckie, urządzone w Dragaczu. Do Grudziądza przybyło około 2000 rolników, przedstawicieli własności wielkiej, średniej i małej, w czem sporo młodzieży obojga płci.

Silnie reprezentowane były okolice Torunia i Bydgoszczy, a przede wszystkim Kaszuby i północne powiaty województwa pomorskiego. Razem zatrzymało się na nowym rynku w pobliżu niemieckiego domu gminnego, gdzie się zebranie odbyło, około 30 autobusów, w czem 12 olbrzymich wozów wycieczkowych, wynajętych od Miejskiego Towarzystwa Komunikacyjnego w Gdyni i od prywatnych przedsiębiorców w Gdańsku. Reszta uczestników przybyła koleją, samochodami osobowymi i powózkami.

Wstęp na salę dozwolony był tylko za okazaniem legitymacji. Najważniejszym przedmiotem obrad zebrania

Stan posiadania Niemców w Gnieźnie wzrasta

Gniezno, 1 października. W roku 1913 za czasów zaborczych w Gnieźnie było wszystkiego tylko trzech rzeźników-Niemców, którzy prowadzili składy rzeźniczo-wędliniarskie, a mianowicie pp. Schoening, Milbradt i Beyer, mimo, że w tych czasach był znacznie większy odsetek Niemców, aniżeli obecnie.

Zdawałoby się, że po 18 latach nie-

Schorzeniem ślepej kieszki zapobiega się przez oczyszczanie jeden do dwóch razy w tygodniu przewodów pokarmowych wypróbowaną naturalną wodą gorzką **Franciszka-Józefa** — jedna pełna szklanka rano naczczo.

Tg 1684

podległości, o ile stan posiadania Niemców nie zmaleje, dużo bowiem w tym czasie wyprowadziło się do „Vaterlandu”, to przynajmniej nie wzrośnie. Tymczasem jest wręcz odwrotnie; stan ich posiadania ustawicznie wzrasta.

Mają oni obecnie 5 składów rzeźniczo-wędliniarskich; właścicielami ich są pp. Steinbarth, Steinbrenner (2 składy), Milbradt, Beyer, a w tych dniach dojdzie jeszcze niejaki Teichmann.

Wynika z tego jasno, że Niemców-rzeźników popierać muszą Polacy, gdyż w przeciwnym razie mimo solidarności niemieckiej, nie mogliby się utrzymać.

Smutne to, lecz prawdziwe.



Pożoga, mord i zniszczenie towarzyszą nieodłącznie czerwonym hordom w Hiszpanji. Każda wieś, każde miasteczko, gdzie tylko pojawiają się czerwoni, staje się pastwą ich rozwydrzenia i okrucieństwa. Na zdjęciu z lewej kościół w San Roque (południowa Hiszpanja) zniszczony i spalony przez bolszewików hiszpańskich, z prawej trupy pomordowanych przez „milicję ludową” zakładników na ulicach w Talavera de la Reina.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Październik
3
Sobota

Ważne numery telefonów:
Pogotowia rat.: 66-66 i 55-55
Straż ogniowa: 19-57, 30-50
Policja: 42-21
Pościągcy: 13-60 i 28-36
Taksówki: Postój przy ulicy Grunwaldzkiej 77-72, przy Rynku Jeź. 77-08 przy ul. Marsz. Łocha (naroz. Niegolewskich) 77-82, Pl. Świątokrzyski: 49-80, przy ul. Zielonej (nar. Strzeleckiej) 50-35, Rynek Wiledecki 66-35, W. Garbary (nar. Wielkiej) 57-87.
Poczt. biuro zleceń: 49-27. Dokładny czas: 55-66.

Stan wody: — 0,01 mtr.
Temp. wody: + 9,1 st. C.

NOCNY DYŻUR APTEK

Śródmieście: Apt. pod Eskulapem, pl. Wolności 13; Apt. pod Złotym Lwem, St. Rynek 75; Apt. przy ul. Sapieżyńskim 1; Apt. na Chwalińszewie 76. Jeżyce: Apt. pod Gwiazdą, ul. Kraszewskiego 12. Łazarz: Apt. przy Parku Wileona, ul. Marsz. Focha 47. Wilda: Apt. pod Koroną, Górna Wilda 61. Debiec: Apt. przy ul. Debieckiej 6. Solacz: Apt. przy ul. Mazowieckiej 12. Główna: Apt. przy Krzyżu, ul. Główna 19. Staroleka: Apt. miejscowa.

KRONIKA MIASTA POZNAŃA

W Poznaniu przed 10 laty
Dnia 2 października 1926 r.
Przez trzy dni obchodzono kościelne i świeckie uroczystości ku czci 700-nej rocznicy zgonu św. Franciszka z Asyżu. — Para kuropatw kosztowała 5 do 5,50 zł.

KRONIKA KOŚCIELNA

— * **Nabożeństwo w kościele Karmelitanek Bosych, ul. Niegolewskich 23.** Dnia 3 bm. w dzień św. Teresy od Dzieciątka Jezus: Msze św. o godz. 6,15, 7, 8. Suma z wystawieniem Najśw. Sakramentu i kazaniem o godz. 9. O godz. 17 niespory z wystawieniem Najśw. Sakramentu, kazaniem i nabożeństwem różańcowym.

OSOBISTE

— * **Wojewoda objął urządowanie.** Z dniem wczorajszym objął urządowanie po powrocie z urlopu wojewoda poznański, Maruszewski.

WYSTAWY

— * **Przed wystawą „Sztuka, kwiaty wewnętrzne”.** W sali rady miejskiej odbyło się wczoraj posiedzenie w sprawie wystawy członków poszczególnych komisji wystawowych wystawy „Sztuka, kwiaty i wnętrza”. Obradom w zastępstwie wojewoźny Maruszewskiej przewodniczył radca Zaleski.

O organizacji wystawy referował dyr. Ropp, który podkreślił, że z chwilą, gdy Prezydent Rzeczypospolitej przyrzekł dokonania otwarcia wystawy, poziom jej znacznie podwyższono. Dział wnętrz zawierać będzie 23 urządzone pokoje, 4 całkowite mieszkania z posadzkami, sufity, kuchenkami i wygodami gospodarczymi. Dział kwiatów organizuje dyrekcja ogrodów miejskich wspólnie z Państwową Szkołą Ogrodnictwa. W westybulu pawilonu wystawowego urządzone będą kobierce z zieleni, aranżuje się konkursy wiązania kwiatów i dekorowania stołów kwiatami. W dziale firm wystawiających wybija się na pierwsze miejsce firmy meblowe, wystawiające umeblowania pokojów, sprzęty domowe i radiowe, wreszcie dział robótek, zorganizowany przez stowarzyszenia, pragnące przyjąć z pomocą bezrobotnym. Podczas wystawy przewidziane są koncerty muzyki lżejszej, które transmitować się będzie na wszystkie hale wystawowe, a niekiedy nawet przez radio na całą Polskę. Jedną z ciekawszych imprez jest konkurs nakrycia stołu, którego warunki uwzględnić mają celowość nakrycia, kompozycje i kształty. Przygotowania ukończone będą z całą pewnością w niedzielę. Ze sprawozdania, przedłożonego przez profesora Wysockiego o dziale sztuki wynikało, że w wystawie uczestniczy ogół artystów poznańskich z małymi tylko wyjątkami. — Ogółem zgłosiło udział 105 artystów, wystawiających przeszło 700 dzieł z dziedziny malarstwa, rzeźby, grafiki, witrażerstwa, medaljerstwa i ceramiki. Dział

KRONIKA TOWARZYSKI

Koło Śpiew. im. Moniuszki w Poznaniu urządzi w sobotę, dnia 3 października 1936 r. zabawę taneczną w salach Ogrodu Zoologicznego, na którą wszystkich sympatyków jak najuprzejmiej zaprasza. Początek o godz. 20. Wstęp tylko za zaproszeniami, które można otrzymać w firmach na afiszach wymienionych.
zg 143856

Koło Pań T. C. L. urządzi w sobotę, dnia 3 października o godz. 16,30 w Bazarze Podwieczorek Towarzyki, na który wszystkie członkinie i sympatyki uprzejmie zaprasza. W programie śpiewy solowe, recytacja, taniec solowy i inne niespodzianki.
zg 541/2

Największa wytwórnia protez powstaje w Poznaniu

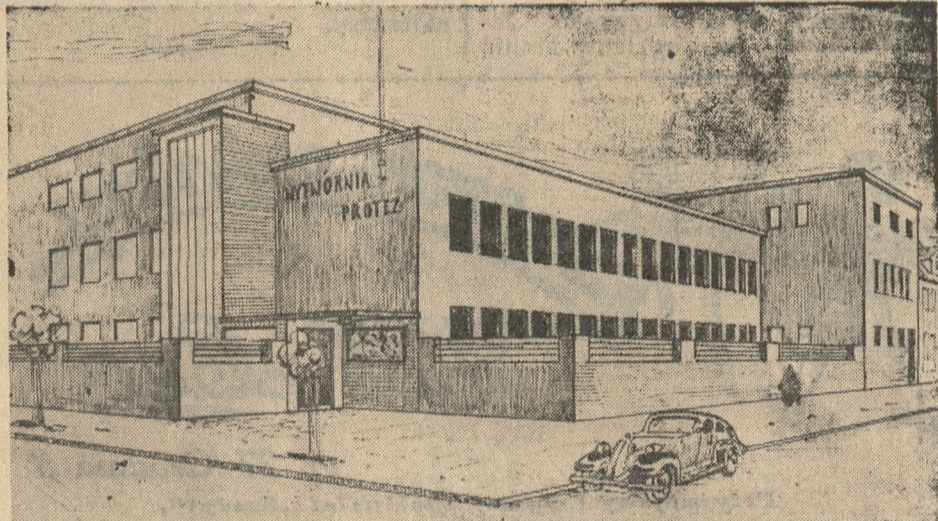
W Poznaniu, przy ul. Przemysłowej 24-25, rozpoczęto w początkach ubiegłego miesiąca budowę największej w Polsce wytwórni protez. Wytwórnię buduje, według konkursowego projektu inż. radcy Marjana Pospieszalskiego z Poznania, Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie na zarządzenie ministerstwa pracy i opieki społecznej.

Gmach o pojemności 10 tysięcy metrów sześć., stanie kosztem około ćwierć miliona złotych i składać się będzie z trzech pięter. Dwa piętra zajmą ubikacje fabryczne, biura administracji i referat inwalidzki, dotąd mieszczący się w starostwie powiatowym, trzecie przeznaczone zostanie na mieszkanie dla kierownika i ewentualnie na hotelik dla tych inwalidów,

W poznańskiej wytwórni, jaka uwzględni ostatnie zdobycze w dziedzinie fabrykacji protez, znajdzie zatrudnienie 60 pierwszorzędnych fachowców-specjalistów z Poznania, a więc np. kowali, ślusarzy, rysowników, szlifiery, niklowników, gipsowników, szewców, rzeźbiarzy, malarzy i stolarzy.

Zaznaczyć należy, że w Poznaniu istnieje już od szeregu lat wytwórnia protez Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie, mieszcząca się w budynku koszarowym przy ul. Bukowskiej. Wytwórnia ta zatrudnia około 30 pracowników i będzie przeniesiona do nowego gmachu przy ul. Przemysłowej.

Jeśli się uwzględni fakt, że na terenie Poznania mamy kilka prywat-



Perspektywa wytwórni protez w Poznaniu według projektu inż. radcy Pospieszalskiego.

k którzy przybywać będą do Poznania z dalszych stron, gdyż dopasowanie protezy wymaga kilku dni czasu.

Długość gmachu wyniesie od ulicy Przemysłowej 45 metrów, od ul. Stromej 25 metrów. Do zimy wytwórnia znajdzie się pod dachem, na wiosnę rozpoczną się roboty wewnętrzne, tak że 1 czerwca 1937 r. ma być ona oddana do użytku. Prace budowlane wykonują obecnie przy pomocy 80 ludzi firma Bracia Jarysz z Poznania. Prace te odbywają się w szybkim tempie, aby w przepisany terminie wszystko było gotowe.

nych wytwórni protez, dobrze wywiązujących się z zadania, nasuwa się pytanie, czy budowa tego rodzaju placówki nie jest nowym dowodem dalszej etatyzacji życia gospodarczego w Polsce.

Ministerstwo uważa posiadanie wielkiej nowoczesnej wytwórni protez za nieodzowne i dlatego lepiej już, że wytwórnia taka powstanie w Poznaniu, gdzie da zatrudnienie miejscowym wykwalifikowanym rzemieślnikom, aniżeli gdyby zbudowano ją gdzie indziej.



Obecny stan robót przy budowie wytwórni protez przy Przemysłowej 24-25

sztuki otrzyma oprawę, którą mu nadała architektka. Inż.-architekt Andrzejewski podkreślił w sprawozdaniu, że w wystawie uczestniczy 14 architektów. P. Hendingerowa poinformowała zgromadzonych, że do konkursu na nakrycie stołów wpłynęły 32 zgłoszenia, ponadto przewidziane są dekoracje specjalne pokoju myśliwskiego i letniskowego. (kl.)

— * **Z Muzeum Wielkopolskiego.** Od 1 bm. zbiory Muzeum Wielkopolskiego są dostępne dla publiczności w czasie: w dni powszednie, z wyjątkiem poniedziałku, od godz. 10—15, w niedzielę i święta od godz. 10—14.

KRONIKA MIEJSCOWA

— * **Obniżka ceny chleba w Poznaniu** Cech mistrzów piekarskich w Poznaniu komunikuje, że z dniem 2 bm. cena jednego kilograma chleba żytniego wynosi 31 groszy.
Cena powyższa ustalona została na kal-

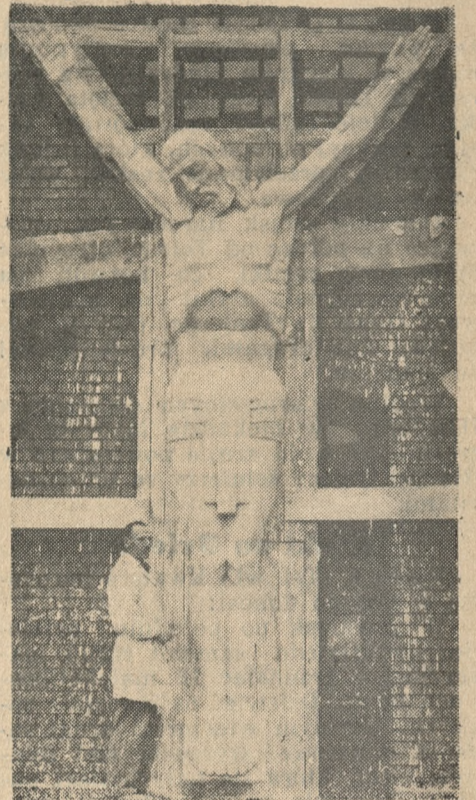
kulacji w urzędzie wojewódzkim w dniu wczorajszym i nie może być podwyższona bez poprzedniego ogłoszenia tego przez cech piekarski.

Pociąg popularny do Warszawy wyjeżdża z Poznania 3. 10. o godz. 24,00, powrót do Poznania 5. 10. godz. 5,35 rano. Dla uczestników zniżka na „Wystawę metalową i elektrotechniki”. Cena biletu w obie strony 8,50. Zgłoszenia przyjmuje Izba Rzemieślnicza w Poznaniu (Wąły Zyg. Augusta 15) i „Orbis”.
zg 14391/2

— * **Żydowski dostawca mundurów wojskowych i żydowska lekarka.** O tym, że Żydzi grasują nie w swojej dzielnicy, ale się rozpanoszyli już po całym mieście, świadczą liczne informacje życzliwych nam czytelników, otrzymywane każdego dnia. Ostatnio otrzymaliśmy wiadomość o zażydżonym domu przy ul. Babińskiego 7. Właściciel tej kamienicy, Polak Uliżewski, mieszkający w Wrześni, udzielił mieszkania dwóm rodzinom żydow-

Słońca: wschód 5,56, zachód 17,26
Długość dnia 11 godzin 30 minut
Księżyc: wschód 18,16, zachód 9,37
Faza: 3 dzień po pełni.

Figura Chrystusa wysokości 4,80 metrów



Dla nowego kościoła w Drobinie, w pow. leszczyńskim, który będzie konsekrowany przez J. Em. Prymasa Kardynała Hłonda w dniu 18 b. m., fabryka sprzętów kościelnych, oddział księgarni św. Wojciecha w Poznaniu, wykonuje przedstawioną na fotografii wielką figurę Chrystusa ukrzyżowanego. Wysokość wspaniałej rzeźby wynosi 4,80 m, a rozpiętość 2,90 m. (Fot. Rubens, Poznań)

Cała rodzina uległa zatruciu grzybami

W Fabjanowie pod Poznaniem uległa zatruciu po spożyciu grzybów rodzina Czystych. Pierwszej pomocy lekarskiej udzieliło choremu pogotowie ratunkowe (66-66).

Ze względu na ciężki stan przewieziono do szpitala miejskiego w Poznaniu Władysława Czystego, żonę jego Władysławę i dwuletniego Leona. (kl.)

skim. Na pierwszym piętrze jest pracownia krawiecka Żyda Reichmanna, który za główne zadanie wziął sobie dostawę mundurów dla garnizonu poznańskiego. Głosi o tem dość wyraźnie sztyd, umieszczony przy wejściu do domu. Bliskie sąsiedztwo Reichmanna z gmachem D. O. K. daje naszym informatorom, słusznie czy niesłusznie, dużo do myślenia.

Drugim lokatorem p. Uliżewskiego jest żydowskie małżeństwo Czasowczyków, zajmujące kilkupokojowe mieszkanie na II piętrze. Żyd Czasowczyk jest technikiem dentystycznym, a żona jego, Głowińska-Czasowczyk, firmująca zakład dentystyczny, jest lekarzem-dentystą. — Przewaga pacjentów — to Polacy. Część z nich leczy się u Żydów z prostej nieświadomości, wprowadza ich bowiem w błąd względnie polskie nazwisko żydowskiej lekarki.

— * **„Jednak będzie Polska”.** W dniu wczorajszym pisaliśmy o 30-leciu przedsiębiorstwa obuwniczego p. Gizelskiego przy ul. Półwiejskiej 19 i wspominaliśmy o ogłoszeniu, które zakwestjonowała w roku 1916 niemiecka cenzura. Otóż p. Gizelski ułożył ogłoszenie, brzmiące „Jednak dobrze zeluje i nadal tanio będzie sprzedawać używane obuwie polskie a firma P. Gizelski, ul. Półwiejska nr. 19”, w ten sposób, że prozocze słowa „Jednak będzie Polska” zostały podane tłu-

Jednak
dobrze zeluje i nadal tanio

będzie
sprzedawać używane obuwie

Polska
firma P. Gizelski
ul. Półwiejska nr. 19.

Ogłoszenie
Gizelskiego z 1916 r.
rzucaly się w oczy.

— * **Sprostowanie.** Do wczorajszej naszej notatki o nowej siedzibie biura inżynierskiego zakradł się błąd drukarski. Do nowych lokali przy ul. Pierackiego 16 przeniosło się biuro inżynierskie St. Duchowski, a nie St. Bukowski, jak pisaliśmy.

Z TARGU

Dnia 2 b. m. na placu Sapieżyńskim placono (w złotych za pól kg wzgl. za sztukę):
 Nabiał: masło wiejskie 1,30—1,40, masło mlecz. 1,40—1,50, twaróg 0,20—0,25, śmietana (litr) 1,00—1,20, mleko (litr) 0,18—21, jaja mendeł 1,30—1,40.
 Mięso: wieprzowina 0,70—1,00, wotowina 0,60—1,00, cielęcina 0,70—1,20, skopowina 0,80—1,20, słonina 0,80—85, smalec 1,00—1,20, mózg cielęcy 0,60—0,70.
 Drób i dziczyzna: kura 1,60—2,30, kaczka 1,60—2,50, gęś 2,50—3,50, gołębie (para) 0,60—0,90, para kurcząt 1,50—2,40, para kurpatów 1,40—1,60.
 Ryby: szczupak 1,20—1,30, węgorz 1,40—1,50, śm 1,10—1,20, leszcz 0,50—0,80, białe ryby 0,20—0,40, sandacz 1,40—1,50, sum (dziół) 1,50—1,60, karp 1,00, karaś 0,60—1,00, ryby śniecie 20—30 gr mnej.
 Raki mendeł: 0,80—2,50.
 Jarzyny (w groszach): ziemniaki 3—4, szpanak 10—15, buraki peceki 10, pietruszka (peceki) 10, seler (sztuka) 5—10, zielona salata 3—5, rzodkiewki (peceki) 5, marchew (peceki) 5, kalafior 5—20, cebula 5, pomidory 8—10, fasola żołta 25—40, zielona 15—25, kapusta biała (główna) 5—10, wloska 10—15, modra 10—15.
 Grzyby: Kurki (lisce) 15—20, grzyby miesznane 10—20, borowiki 1,00—1,20, zielone grzyby 15—20, podpieńki 15.
 Owoce: jabłka 10—15, gruszki 15—30, owoce suszone 0,80—1,00, brzoskwinie 25—50, śliwki 20—30, winogrona 0,30—1,10. (hu)

ROZNE

Sąd polubowny dla spraw mieszkaniowych. Z dniem 1 bm. przyjmuje sekretariat Centralnego Związku Lokatorów i Sublokatorów Zachodniej Polski, Aleje Marcinkowskiego 19, telefon 16-76 (codziennie od godz. 10—12 i od 16—19) od lokatorów sprawy do rozstrzygnięcia przez utworzony sąd polubowny dla spraw mieszkaniowych, oraz udziela wszelkich bliższych informacji, dotyczących sądu polubownego.

KRONIKA WYPADKÓW

Zaginięcie szesnastoletniego. W dniu 30 września br. oddalił się z domu rodziców przy placu Nowomiejskim 5 i dotychczas nie wrócił 16-letni Marjan Dudziak. Zaginiony chłopiec był wzrostu wysokiego, brunetem o niebieskich oczach i okrągłej twarzy. Ubrany był w siwe długie spodnie, bluzę harcerską, granatowy płaszcz gimnazjalny i brązowe półbuty. Ponieważ cierpiał od pewnego czasu na rozstrój nerwowy, zachodzi obawa, że uleć mógł nieszczęśliwemu wypadkowi. (kl)

KRONIKA SĄDOWA

Odwolania. Sąd okręgowy w Poznaniu rozpatrywał odwołanie uczestników zebrania Stron Narodowego w Nowym Tomyślu, na których starostwo nałożyło mandaty karne.
 Dnia 29 marca rb. w Nowym Tomyślu odbywało się zebranie Stron Narodowego przy udziale około 2 tysiące osób. Zebranie zostało rozwiązane, a policja spisała mandaty karne około 40 osobom. Nałożone kary grzywny sąd częściowo obniżył, częściowo zatwierdził. (k)
Dobrana para. Sąd grodzki w Poznaniu rozpatrywał sprawę Tadeusza Rudy i Marty Stróżewskiej, oskarżonych o kradzież. Marta Stróżewska pracowała w charakterze ekspedjentki w sklepie tytoniowym Agnieszki Latoszewskiej i systematycznie przywłaszczała sobie drobne sumy, które osiągnęły cyfrę około 500 złotych. Pieniądze te wyłudził od niej Tadeusz Rudy, który pod obietnicą ożenku, do czynów tych ją namawiał. Sąd skazał Rudę na 8 mies. więzienia, a Stróżewską na 3 mies. aresztu z zawieszeniem wykonania kary na lat 3. (k)
Wyrok w procesie o nadużycia. Sąd okręgowy w Poznaniu ogłosił wyrok przeciwko Stefanowi Sobkowiakowi z Poznania, b. asystentowi pocztowemu, oskarżonemu o przywłaszczenie sumy 461 zł oraz o zniszczenie wykazów wpłat gotówkowych na P. K. O. Sąd przyjął za udowodnione przywłaszczenie przez oskarżonego 112 zł i skazał go za to na 10 miesięcy więzienia z pozbawieniem praw publicznych na przeciąg lat 2. (k)
Znieważenie poborcy. Przed sądem okręgowym w Poznaniu stanął Antoni Gajb, zamieszkały przy ul. Masztalarskiej 8a, oskarżony o znieważenie i pobicie poborcy skarbowego Pospieszynskiego.
Dzieci trzeba utrzymywać. Sąd okręgowy w Poznaniu skazał Kazimierza Andrzejewskiego, rzeźnika z Plewisk, na 6 miesięcy aresztu z zawieszeniem wykonania kary na lat 5 za uchylanie się od obowiązku utrzymania swego nieślubnego syna Henryka. (k)

99-letnią staruszkę wyniesiono z płonącego domu

Śrem. (su). Groźny pożar powstał w domu mieszkalnym pracownika folwarku mającego Góra w Szymanowie. Ogień wybuchł na strychu, gdzie od iskier, wydobywających się ze szpar wadliwego przewodu dymnego, zajęły się łatwopalne przedmioty, które się tliły przez całą noc, nie zauważone przez domowników. Dopiero następnego dnia w południe ogień nagle rozszalał z taką siłą na całej górnej kon-

dygnacji domu, że mieszkańcy zaledwie częściowo zdolali uratować swój ruchomy dobytek.

W ostatniej chwili ocalono szczęśliwie z płonącego domu 99-letnią staruszkę, Józefę Konieczną, utrzymywaną na łaskawym chlebie.

Ogień strawił doszczętnie dach i strych oraz zniszczył parter. Kilkutyśne szkody pokrywa ubezpieczenie.

Córka okradła ojca

Oborniki (st. o.). Marta Sadek z Obornik, korzystając w roku 1934 z nieobecności ojca Franciszka, zakradła się w miesiacu czerwcu do jego mieszkania i bezprawnie przywłaszczyła sobie 1.930 zł w gotówce. Za ten czyn odpowiadała 1 bm. przed sądem okręgowym na sesji wyjazdowej w Obornikach. Oskarżona przyznała się ze skruchą do zarzuconego jej aktem oskarżenia czynu i podniosła, że uczyniła to za namową handlarza Stanisława Kaźmierczaka, który bezustannie dręczył oskarżoną, by tego dokonała. Twierdzi, że zabrała tylko 1.460 zł, z czego pewną część spotrzebowała na potrzeby domowe, a 600 zł wymusił od niej Kaźmierczak, który występował przed oskarżoną w roli narzeczonego.

Sąd skazał oskarżoną na 8 miesięcy więzienia, z czego połowę darował jej na mocy amnestii, a resztę kary zawiesił warunkowo na 3 lata.

Sprawę karną oskarżonego Kaźmierczaka sąd z powodu jego choroby wyłączył.

Butna Niemka

Toruń. (z). Niemka Hildegarda Przybulewska z Kamionki (pow. toruński), czując osobistą urazę do swej sąsiadki Polki, obrzuciła ją wywiskami: „polska świnię”, „polska bando” itp. Aczkolwiek Przybulewska do winy się nie przyznała, sąd okr. skazał ją za zniewagę Narodu polskiego na 5 miesięcy aresztu.

Poborca skarbowy przybył do oskarżonego, celem ściągnięcia należności za opłatę stempłową od zawartego kontraktu. W czasie egzekucji oskarżony wyrzucił poborcę z mieszkania. Sąd skazał go za to na 6 miesięcy więzienia. (k)

Tarapaty młodej nauczycielki z Paryża. Przed sądem apelacyjnym w Poznaniu znalazła się niezwykle ciekawa rozprawa o przestępstwa dewizowe. Na ławie oskarżonych zasiadła pochodząca z Gniezna zamezna studentka Sorbony, p. Janina Krestin.

P. Janina Krestin od szeregu lat przebywała zagranicą w Paryżu i Londynie, gdzie pracowała w charakterze nauczycielki domowej, studjującej równocześnie w Sorbonie. W czasie swej pracy pedagogicznej zaoszczędziła 2 tysiące franków francuskich i 19 funtów szterlingów.

W grudniu ub. roku przybyła na pogrzeb swej matki, zabierając z sobą całe swe oszczędności. Po kilkumiesięcznym pobycie w kraju, w czerwcu br. zamierzała wyjechać z powrotem do Paryża, gdzie stale zamieszkuje. Na stacji granicznej w Zbąszyniu nie zgłosiła władzom celnym posiadanej gotówki, wobec czego została oskarżona o przestępstwo dewizowe. Wszystkie pieniądze zostały jej skonfiskowane, a sąd okręgowy w Poznaniu w lipcu br. skazał ją na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg lat 2. Sąd apelacyjny wyrok ten zatwierdził. Zrozpaczona studentka zamierza starać się w drodze łaski Prezydenta R. P. o odzyskanie skonfiskowanych oszczędności. (k)

Szajka złodziei i paserów przed sądem. Przed sądem okręgowym w Poznaniu zasiadli Edward Wojtkiewicz, Czesław Wleklak, Marcin Kulczewski, Seweryn Manicki, Walenty Sychalski, Leon Gepert, Andrzej Biegański, Wiktor Nowaczyk, Stanisław Schiel i Roman Śliwiński pod zarzutem kradzieży i paserstwa. Trzej pierwsi oskarżeni w nocy z 27 na 28 października ub. roku dokonali włamania do firmy Michalik przy ul. Marsz. Focha 77, skąd zabrali różnych towarów na sumę zgórą tysiąca złotych. Pozostali oskarżeni stoją pod zarzutem przyjmowania i pośrednictwa przy sprzedaży skradzionych przedmiotów.
 Rozprawa trwa. (k)

Z WIELKOPOLSKI

INOWROCLAW. Zebranie właścicieli mleczarni obwodu inowrocław, odbyło się przy licznych udziałach członków. Tematem obrad były sprawy rejestracji uczniów, przygotowanie zawodowe pracowników mleczarskich w świetle projektowanego ustawodawstwa oraz różne sprawy bieżące.
 Z dniem 30 września rb. zwinięto uruchomioną w Solankach na czas sezonu kuracyjnego agencję pocztową Inowrocław — Zdrój. Równocześnie znosi się wprowadzone na okres kuracyjny doręczanie przesyłek pocztowych w niedzielę i święta.
 Od dnia 1 bm. odprawia się codziennie wieczorem w kościele farnym św. Mikołaja, jak i w innych świątyniach, nabożeństwo październikowe. Jest ono w tym roku przeznaczane na uproszenie pokoju i uchronienie ojczyzny od komunistycznej rewolucji.
 Polskie Tow. Krajoznawcze organizuje dnia 4 bm. wycieczkę do Gniezna na wystawę ogrodniczą, połączoną ze zwiedzeniem Trzemeszna.
 We Wronowach pod Strzelmem odbył się ślub znanego regionalisty wielkopolskiego red. M. Dereżyńskiego z Inowrocławia z p. Celina Lewandowską z Kobielin.
 W Markowicach, dzięki ofiarności parafjan i okolicy, ukończono odnawianie klasztoru, mieszczącego cudowny obraz Matki Boskiej markowickiej. Koszta wyniosły kilka tysięcy złotych.
 Fała pożarów która przez pewien czas osłabła, ostatnio znowu przybiera na sile. Gospodarzowi Mójtowi w Przedczu spaliła się stodoła, dachy na domu mieszkalnym i oborze oraz narzędzia rolnicze. W Przemystkach ofiara żywiołu padły dwa stogi ze zbożem, stojące na polu.
KEPNO. Przy licznej frekwencji publiczności koncertowała z powodzeniem w sali Sokolni orkiestra 7 dyw. art. konnej z Poznania. Po koncercie odbyła się zabawa taneczna.
 Z okazji tyg. L. O. P. P. przeprowadzono tu pokaz gazy. Po zapaleniu świec, imitujących bomby gazowe zaalarmowano drużyny ratownicze, przeciwpożarowe oraz odkażające, które przystąpiły do akcji.
 W Mirkowie wybuchł z niewiadomych przyczyn pożar w gosp. St. Dusia. Spaliła się nowa stodoła z tegorocznym sprzętem oraz młockarnia i siewczarka.
 Przy budowie nowego kościoła w Podzameczu uległ wypadkowi murarz Dziergwa, łamiąc sobie kilka żeber. (km)
KOŚCIAN. Z dniem 1 bm. opuścił Kościan rektor kaplicy Pana Jezusa ks. Stanisław Cichy, aby objąć stanowisko proboszcza w Wilkowie Polskim. Zaletami charakteru i serca potrafił ks. Cichy zjednać sobie wszystkich parafjan.
 Po dłuższej przerwie przyjeżdża do tut. miasta w dniu 3 bm. zespół artystów poznańskich pod dyr. p. Zygmunta Wojciechowskiego i wystawia na scenie hotelu Warszawskiego najweselejszą i przebojową operetkę w 3 aktach Kalmans „Hrabine Maricę”. Wystąpi primadonna operetki Danuta Leska z partnerem tenorem Ignacym Wiśniewskim. (kk)
KROTOSZYN. Teatr Miejski z Ostrowa wystawi w dniu 2 bm. o godz. 20 w sali Hotelu „Strzelnica” komedję Fijałkowskiego p. t. „Pan poseł”. Komedja ta bardzo starannie opracowana i oddana przez bardzo dobrych ar-

Wystawa Ogrodnicza w Gnieźnie

Gniezno (br). W związku z wystawą ogrodniczą w grodzie Lecha należy liczyć się z większą frekwencją publiczności z całego powiatu gnieźnieńskiego.

Otwarcie wystawy nastąpi w sobotę, dnia 3 bm., o godz. 12-tej, poczem odbędzie się konkurs aparatów do spryskiwania, oraz wyświetlone zostaną w kinie „Słońce” filmy ogrodnicze i rozrywkowe.

W niedzielę, 4 bm. poza pokazami z zakresu ogrodnictwa i wyświetlaniem filmów, odbędzie się popisy Szkoły Rolniczej żeńskiej z Witkowa, oraz podejmowane będą liczne wycieczki, przybywające celem zwiedzenia wystawy. Poza tem odbędzie się na hippodromie przy ul. Wrzesińskiej „pokaz koni” oraz konkursy hipiczne, zaś wieczorem herbatka dancingowa gnieźnieńskiego Koła Ziemianek.

W poniedziałek odbędzie się ciekawe pogadanki dla dzieci szkół powszechnych, zwiedzających wystawę. We wtorek zwiedzą wystawę zołnierze-rolnicy z garnizonu gnieźnieńskiego, po czem o godz. 16-tej rozdane zostaną nagrody i dyplomy.

Niemiec lżył Naród polski

Oborniki (st. o.). Przed sądem okręgowym na sesji wyjazdowej w Obornikach odpowiadał 1 bm. Niemiec Lotar Kobilke, młynarz z Obornik, za to, że dnia 24. 6. br. na plaży nad rzeką Wełną publicznie lżył Naród polski, nazywając tam znajdujących się Polaków „przekłętymi polskimi świniami”. Wyrazów tych użył butny Niemiec, jak to stwierdzili świadkowie po trzykroć mimo, iż nie miał ku temu najmniejszego powodu.

Oskarżony na rozprawie nie przyznał się do winy i w sposób wykrętny tłumaczył sądowi, jakoby powiedział tylko: „Wy przekłete psy” i że do wypowiedzenia tych słów zniewolił go niejaki Arendt, który rzekomo rzucał nań piaskiem. Wręcz coś innego zeznali świadkowie i na mocy tych zeznań prokurator wniósł o surowy wymiar kary.

Sąd po naradzie ogłosił wyrok, skazując oskarżonego po myśli art. 152 k. k. na 3 tygodnie bezwzględego aresztu i ponoszenie kosztów. Przy wymiarze kary kierował się sądem daleko idącymi okolicznościami łagodzącymi, przyjął bowiem, że wypowiedzenie tych słów nastąpiło w uniesieniu.

Jarmarki

JUTROSIN. Jarmark na konie, byłoby i trzode chlewna oraz towary kramne odbędzie się tu 6 października.

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:
 Na „Caritas” okr. pozn.: J. R. 5,—, razem 5,— zł.
 Na szpital św. Józefa: Władysławstwo Kontrowiczowie w miejskiej wieńca na trumnie sp. Anny z Chocieszyńskich Heisigowej 10 zł, razem 10 zł.
 Na biednych parafii Naramowice: W. S. 4,—, razem z poprzednio pokwitowaniami 5 zł.
 Na założenie sklepu w Gostkowie: zebrane w ekspozyturze „Oredownika” w Łodzi: Krajewska 2,—, Jakób Kaczmarowicz 1,—, razem 3,—, razem z poprzednio pokwitowaniami 37,50 zł.

KSIĘGI STANU GWYILNEGO

Zapowiedzi

Dnia 1 b. m. wywieszono następujące zapowiedzi (osoby, przy których nie jest podana miejscowość, mieszkają w Poznaniu):
 Lekarz dr. wszech nauk lek. Stefan Kulesza i urzęd. pryw. Marja Mierzejewska; mistrz ślus. Franciszek Misiołek i hafc. Bronisława Piotrowska; urzęd. gospod. Marcin Tomczak i Józefa Maćkowska w Lesznie; owdow. rob. Józef Dreczkowski w Psarskiem, pow. pozn.; owdow. Leokadja Nitschke z d. Cieślikówna w Krzyżownikach, pow. pozn.; mont. Edmund Miekicki i ekspedj. Jadwiga Ignasiakówna; tok. w żelazie Marjan Majchrzak i krawc. Jadwiga Gajewska; stol. Jan Goździński i krawc. Józefa Polz; mal. Kazimierz Kapata i Kazimiera Rutkowska; pracown. kolej. Stefan Świercki i Aniela Banachówna; owdow. maszyn. kolej. Stanisław Augustyniak w Ostrowie Wlkp. i Franciszka Czajka; ogrodn. Antoni Bielawowski w Chelmie i ekspedj. Janina Wachowickówna; lakiernik Seweryn Kinecki i Rozalja Pieta; owdow. handl. Józef Młotowski i gospod. Stanisława Lewandowiczówna; pomocn. biur. Feliks Kalupa i służ. Jadwiga Bernatka; czeladn. stol. Franciszek Walczak w Rawiczu i Elżbieta Aleksandrówna; milicjant nocny Bolesław Konieczka; Władysława Góralewska w Sójkowie, pow. inowrocl.

Zgony

Dnia 1 października 1936 r. zapisano następujące zgony: Stanisław Andrzejewski, sanitariusz, 47 lat; Malgorzata Farnow z domu Becker, 61 lat; Marianna Grabowska z domu Jankowska, wdowa, 76 lat; Marcin Cieśliewicz, rybak, 66 lat; Stanisław Kalk, kupiec, 56 lat; Franciszek Borowicz, emer. radca kolejowy, 61 lat; Dżbieta Hoffmann z domu Sander, wdowa, 79 lat; Zbigniew Kazimierz Kaczmarek, 7 mies.; Walentyna Śnieżewska, z domu Olejniczakówna, wdowa, 44 lat.

STAN POGODY W POZNANIU
 2 października 1936

Temperatura 7 godz. + 5,6
 Ciśnienie 7 godz. 753,0 mm. umiarkow.
 Zachmurzenie 7 godz. pochmurno, deszcz
 Wiatr 7 godz. kierunek półn.-zach., szyb. 7 m/sek.
 Opad w ciągu poprzedniej doby (od godz. 7 rano dnia wczorajszego do godz. 7 rano dnia dzisiejszego) 13 mm., rodzaju: opadu: deszcz
 Temperatura w dniu 1 października br. była: najwyższa + 11,4 o godz. 14,30, najniższa + 2,8 o godz. 1
 Prognoza pogody na dzień jutrzejszy: Pochmurno i deszcz; chłodno.

Z ŻYCIA KOBIET

Dzieci pracują...

Troska o byt materialny rodziny — w dzieciennych rękach

Na ulicach Warszawy często można spotkać parę dzieci: dziewczynkę lat około dziesięciu i chłopca 6-letniego. Dziewczynka jest blada, przejrzysta na twarzy jak papier i ma zaropiałe, chore oczy, chłopiec — cienkie, rachityczne nóżki. Jedno grywa na skrzypcach, drugie na mandolinie — i tak we dwójkę zawsze nierozłączne rodzeństwo przemierza utrudzonymi stopami wielką Warszawę wzdłuż i wszerz. Grają skoczne krakowiaki, marzące wiedeńskie walczyki, zbierają od przechodniów datki — w ich drobnych postaciach niema nic dzieciennego. Zagaste oczy, zacięte grymasem usta, wyraz beznadziejnego znużenia na twarzy.

„STARY” NIE ZARABI

Są „dorosłe” i w rozmowie. Pracują już tak 2 lata — najpierw dziewczynka chodziła sama, później gdy małe podrósł zaczęli grywać we dwójkę. Matka chora, ojciec bezrobotny. Dawali ojcu jakąś robotę — ale „nie opłacało” się brać. Oni we dwoje więcej zarabiają.

— Do szkoły czy chodzą? — Ach nie, cóżby oni robili w szkole? Zresztą niema czasu, skoro trzeba codziennie przyjąć parę kilometrów z przedmieścia, na którym mieszkają do centrum miasta i grać od rana do wieczora. W śródmieściu zawsze więcej bogatych ludzi, więcej dają — można zbierać 10 i 15 zł przez dzień.

— A może dacie swój adres, może opieka społeczna zajmie się matką, wyszuka pracę dla ojca, was pośle do szkoły?

Dziewczynka staje się jeszcze bardziej nachmurzona.

— Nie potrzeba — ucina krótko. Nie my jedni pracujemy. U sąsiadów też troje dzieci uczy się grać. Stary nie zarobi tyle co my. A ze szkołą to niech pani nie trajluje, to już nie dla nas.

GDZIE MIEJSCE?...

Już nie dla nich... Gdzie jest właściwie teraz miejsce dla tych dzieci? Są jak pączki kwiatów, które zwarzył mróz ciężkiego „dorosłego” życia zanim zdążyły się normalnie rozwinąć w ciepłe zwykłego rodzinnego i szkolnego otoczenia. Ich kilkuletnie życie mierzy się nie ilością odrobionych zadań szkolnych i zepsutych zabawek — lecz miarą zarobionych złotych, niekończących się godzin wędrówki od bramy do bramy, od ulicy do ulicy z tandetną mandoliną w ręku, skrzypcami, z których dzieciennymi palcami wydobyć muszą tony walczyka. Rzewnego walczyka, by przechodzić się wzruszył, sięgnął do kieszeni po 20-groszówkę...

BEZRADNOŚĆ RODZICÓW

Dzieci z ubogich rodzin Warszawy pracują zresztą nie tylko w „wolnych zawodach”, jak ta para małych muzyków. Przeprowadzone w r. 1935 badania pracy dzieci poniżej lat 15 na terenie stolicy wykazały, że dzieci, które utrzymują swą pracę całe rodziny, pracując w fabrykach, sklepach i zakładach przemysłowych — jest cały legion.

Dla przykładu zacytować można zeznania niektórych dzieci zarobkujących. Chłopak 14-letni mówi: „Wynagrodzenie moje wynosi 6 zł tygodniowo i stanowi całkowite utrzymanie mojej rodziny, składającej się z matki, 10-letniej siostry i chorego ojca. Wdowa z czworgiem dziećmi tłumaczy się: „Syn mój stał się jedynym naszym żywicielem. Nie osiągnął jeszcze przepisowego wieku, ale jeśli utraci z trudem zdobytą pracę, pozostaniemy bez kawałka chleba i dachu nad głową”. Zna bezrobotnego pisze: „Mąż mój jest od kilku lat bezrobotny i nie przyznania się niczem do utrzymania rodziny, a sama jestem chora i mam pięcioro drobnych dzieci. Zarobki mego syna byłyby jedyną możliwością poprawienia naszej egzystencji”. Zemerytowany robotnik kolejowy, pobierający 20 zł emerytury, prosi o nieusuwanie jego nieletniego syna z pracy, ponieważ tylko dzięki niemu może utrzymać rodzinę — żonę i dwoje młodszych dzieci.

DZIECIĘCE ZAROBKI

Z badania zarobków tych małoletnich „żywcików” rodzin wynika, że otrzymują oni przeciętnie od 10 do

25 zł miesięcznego wynagrodzenia — stawki rzadko są wyższe i dochodzą czasem do 60 zł miesięcznie.

W okresie pierwszych lat kryzysu i bezrobocia spotykało się zjawisko, że mąż był bezrobotny, a na utrzymanie rodziny pracowała żona. Obecnie powstaje nowy przejaw — utrzymywanie rodziny łącznie z bezrobotnym ojcem przez małoletniego chłopca, który pracuje nielegalnie wbrew przepisom ustawy.

Rosa Bailly

Francuzka o polskim sercu obchodzi swój jubileusz

20 lat wiernej miłości dla Polski, 20 lat niezmordowanego codziennego trudu w pracy nad propagandą polskiej kultury we Francji. 20 lat niegasnącego entuzjazmu dla naszego



kraju, miliony słów wypowiedzianych w naszej sprawie po wsiach i miasteczkach, szkołach i uniwersytetach, fabrykach i stowarzyszeniach. To Rosa Bailly. Znamy wszyscy to imię — a co drugi człowiek kulturalny w Polsce zna jej postać — srebrne już włosy a błyszczące młodzieńczo żywe oczy, czar błyskotliwej, niezrównanej „causerie”, jaką poprowadzić potrafi tylko rodowita Francuzka.

Rosa Bailly obchodzi w tym roku 20-letni jubileusz swego — jak sama określa „małżeństwa z Polską”. Przyjechała — jak co roku do nas na swą tradycyjną włóczęgę turystyczną — objechała Wołyn, zawiatała do Warszawy, gdzie na ratuszu zgotowano jej uroczyste, serdeczne przyjęcie.

PIERWSZY KONTAKT Z POLSKĄ

Spróbujmy zobrazować całokształt olbrzymiej pracy, jakiej dokonała dla Polski popularna „Różycka” — genezę jej zainteresowania naszym krajem.

— Pierwsze niezapomniane wrażenie uczyniło na mnie — mówi pani Bailly — opowiadanie o krwawych walkach pod Ostrołęką i doli emigrantów polskich we Francji w książce dla dzieci p. t. „Deux nigauds” (Dwaj nieponie) p. de Ségur. W kilka lat później, gdy nauczyciel historii opowiadał nam o zbrodniczym rozbiórce Polski, wiedziałam już, że nigdy nie zapomnę o naszej przyjaciółce w pójnoocy. A potem przyszedł rok 1916; pod Verdun padło milion istnień ludzkich... Byłam wtedy nauczycielką w Cahors koło Tuluz i zajęłam się propagandą na rzecz niepodległości Polski. Wydałam kilka broszur, miałam parę odczytów i w r. 1919 udało mi się założyć Tow. Przyjaciół Polski.

DZIEŁO CAŁEGO ŻYCIA

W dalszych latach Rosa Bailly oddaje się całkowicie propagandzie polskości. Przemierza Francję wzdłuż i wszerz, organizuje wystawy, odczyty, przedstawienia, konkursy literackie na najlepsze prace młodzieży o Polsce we Francji i o Francji w Polsce. Sama tłumaczy na język francuski poezje Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej i Tuwima, opracowuje własne poezje stworzone w kościołach polskich u św. Anny w Krakowie i u Dominikanów we Lwowie. „Różycka” dociera do wszystkich środowisk młodzieży i starszego społeczeństwa, bowiem postawiła sobie za dewizę hasło: „w każdym mieście, w każdym środo-

Tragiczny paradoks społeczny. — Może mu zapobiec tylko interwencja ustawy, władzy państwowej czy samorządowej. Na nielegalną pracę dzieci do lat 15 patrzy się dotychczas przez palce. — Na współpracę rodziców i opiekunów nie można liczyć, bowiem oni to właśnie spychają na barki dziecka troskę o los rodziny i walczą z zarzarcie, jeśli chce się dziecku pracy zabezpieczyć. Najwyższy już czas pomyśleć o środkach, któreby nie dopuściły wogóle do pracy — choćby przez przedłużenie okresu obowiązkowej nauki szkolnej czy przez surowe kary dla nieuczciwych pracodawców i t. p.

O. A.

wisku społecznym czy kulturalnym Francji muszą się znaleźć serca bijące dla Polski”.

Oto plon działalności Rosy Bailly w ciągu jednego tylko roku 1935-36: wysłała delegację francuską na pogrzeb marsz. Piłsudskiego; inicjuje ufundowanie popiersia Ignacego Paderewskiego w konserwatorium w Paryżu, zbierając na ten cel 10.000 fr.; organizuje wystawy wędrownie polskiej sztuki ludowej, polskiej grafiki, ceramiki, koronek i lalek; zbiera fundusze na budowę pomnika w Paryżu ku czci wolontariuszów, którzy padli w obronie Francji.

Przez całe 20 lat tworzy niezmordowanie kółka polskie na terenie

szkół, seminarjów i uniwersytetów francuskich, organizuje wycieczki do Polski, przedstawienia, pokazy filmowe, odczyty, nie mówiąc już o wielotysięcznym plonie artykułów, notatek i listów poświęconych sprawie polskiej. Rose Bailly kocha Polskę, zna jej historię, literaturę i obyczaje lepiej, niż niejeden z nas. Można się o tem przekonać z jej ślicznych poezyj, z kart przepięknej książki „Au coeur de la Pologne” z artykułów, które pisze w wydawanych przez siebie czasopismach „Notre Pologne” dla młodzieży i „Les Amis de la Pologne”.

JEDYNY KRAJ NA ZIEMI...

— Polska to jedyny kraj na ziemi, kraj, który mnie zachwycał. Francuzi winni być wdzięczni Polakom, że w latach pogoni za materializmem i pieniędzmi mają w nich wzór szlachetnego patriotyzmu, bezinteresownej romantycznej miłości i idealizmu.

— Polsce zawdzięczam też, że znam Francję. Zwiedziłam wszystkie prowincje francuskie, olbrzymią ilość szkół i uniwersytetów francuskich, rozmawiałam z uczniami, robotnikami, profesorami, by zaszczerpić w sercach Francuzów miłość dla waszego kraju, by nauczyli się nosić Polskę w sercach, jak ja to czynię.

Te słowa charakteryzują najlepiej wielką „polską cudzoziemkę”. Aż dziw bierze jak wielkiego dzieła dokonała ta kobieta, której jedyną siłą i kapitałem przez całe 20 lat — było niepospolite serce, miłujące Polskę.

A. ORZECZOWSKA.

Otwarcie kursu kultury polskiej

dla sióstr-nauczycielek polskich w U. S. A.

Dnia 8 bm. w lokalu gimnazjum S. S. Nazaretanek w Warszawie odbyło się uroczyste otwarcie Kursu Kultury Polskiej dla sióstr-nauczycielek polskich szkół parafjalnych w Ameryce. Kurs organizuje Światowy Związek Polaków z Zagranicy wspólnie ze zgromadzeniem S. S. Nazaretanek.

Na uroczystości otwarcia złożyły się liczne przemówienia. Pierwszy zabrał głos wiceprezes Świat. Zw. Pol. z Zagr. dr. Bronisław Helczyński, podkreślając doniosłą rolę, jaką dla zachowania polskości spełniają polskie siostry zakonne w Ameryce, prowadzące silnie roz-

budowane szkolnictwo parafjalne. Zkolei przemówił ks. biskup Gawlina, poczem dr. Jurgielewicz powitał uczestniczki kursu w imieniu Komitetu Wychowania Narodowego Młodzieży Polskiej z Zagranicy.

W imieniu 22 uczestniczek Kursu odpowiedziała jedna z sióstr, zapewniając, że pragnieniem ich jest ugruntować ducha polskiego i umiłowanie dla Macierzy w młodzieży naszej za oceanem, a w ten sposób przyczynić się do rozszerzenia duchowych granic Polskiego Państwa.

Triumf policji kobiecej

20-go czerwca nastąpiło w Wilnie otwarcie miejscowej „Izby zatrzymań”, które jest połączone z rozpoczęciem pracy policji kobiecej w Wilnie.

W najbliższym czasie placówki policji kobiecej powstaną w Łodzi, Katowicach, Krakowie i Lwowie.

Warszawskie policjantki zdały celujący egzamin. Próba powiodła się znakomicie. Pomimo licznych sprzeciwów, kobieta w granatowym mundurze okazała się „właściwym człowiekiem na właściwym miejscu”.

Początkowo spotkała się z nieufnością, a nawet żartami. Nikt nie wierzył, że wywiąże się dobrze ze swoich trudnych obowiązków. Okazało się, że społeczeństwo nasze zyskało tylko, a nie straciło na pojawieniu się na ulicy kobiety-policjantki.

Za stolicą poszła prowincja. Prawdopodobnie pierwsze policjantki na prowincji będą musiały, podobnie do policjantek warszawskich, przewyciężyć liczne trudności, ale niewątpliwie zdobędą sobie w niedalekiej przyszłości ten sam szacunek i uznanie, co policjantki w stolicy.

Curie-Joliot w Warszawie

Bawiąca obecnie w Moskwie uczona francuska, p. Irena Curie-Joliot, zatrzyma się w Warszawie w drodze powrotnej z Moskwy do Paryża. Nastąpi to w pierwszych dniach października. P. Curie-Joliot wygłosi w Warszawie odczyt naukowy z dziedziny fizyki.

Nowa ustawa macierzyńska w Z. S. R. R.

Artykuły w gazetach sowieckich noszą tytuły, za które jeszcze niedawno groziła surowa kara. „Szczęście macierzyńskie”. „Dziecko — najważniej-

szym warunkiem do szczęścia” oto nagłówki artykułów, nawołujących do powiększania urodzin, do przeciwdziałania masowemu przerywaniu ciąży.

W ankiecie, którą w związku z nową ustawą rozpisali pisma w ZSRR, biorą udział kobiety, należące do wszystkich warstw społecznych. Okazuje się, że wiele kobiet obawia się powiększenia rodziny ze względów... mieszkaniowych.

„Jeżeli będę miała pięcioro dzieci, to czy dostanę większe mieszkanie?” Pyta jedna z robotnic.

Ciekawy jest fakt, że młodzież nie zabiera głosu w tak palącym zagadnieniu. Wstydy się. Tak jest, wstydy się, pomimo nieograniczonej swobody i dużych praw z jakich korzysta.

Niektóre odpowiedzi proponują szereg poprawek do istniejącej ustawy jak również dokładną rewizję prawa alimentarnego.

Samoogrzewające się konserwy

Pomimo nawoływań lekarzy, konserwy i wszelkiego rodzaju przetwory są w dalszym ciągu podstawą „menu” przeciętnego Amerykanina. Ale nawet prosta czynność ogrzewania konserw wydaje się w tym kraju rekordowej szybkości i tempa życia zbyt mozolną. Ostatnio pojawiły się na rynku amerykańskim konserwy, które ogrzewają się same automatycznie. Puszka z takimi konserwami znajduje się w większej puszcze cynkowej, która posiada dwie przegródki: jedną napełnioną wodą, a drugą wapnem. Aby zagrząć konserwy wystarczy przebić mały otwór w ścianie przedzielającej obie przegródki. Woda przedostaje się wówczas do przegródki sąsiedniej, łączy się z wapnem, a wytwarzające się wskutek procesu chemicznego ciepło wystarcza w zupełności nawet do bardzo silnego nagrzania konserw w wewnętrznej puszcze.

DZIAŁ GOSPODARCZY

O łąkach wielkopolskich

Jak wynika ze statystyki, Wielkopolska posiada ogółem 261,319 ha łąk i pastwisk, co stanowi w stosunku do powierzchni całego województwa 9,9 proc. Udział łąk w stosunku do gruntów ornych (wielkości gospod.) w poszczególnych gospodarstwach w różnych powiatach jest bardzo różny i rozpiętość tu bywa duża, bo od ułamków procentu do kilkudziesięciu nieraz procentów powierzchni łąk w stosunku do pozostałych gruntów w gospodarstwie. Nierzadkie są wypadki, zwłaszcza w powiatach takich, jak chodzieski, wyrzyski, czarnkowski i in., że powierzchnia łąk wynosi 50, 60, a nawet 80 proc. gospodarstwa. W myśl założeń ekonomicznych rolnicy, posiadający tak wielkie ilości łąk, powinni się znajdować w bardzo dobrej sytuacji, gdyż udział łąk w gospodarstwie wpływa na zwiększenie się dochodu czystego z gospodarstwa (mniejsza robocizna, nakłady — w stosunku do osiągniętych rezultatów) i na zwiększenie produktywności gruntów ornych (dużo dobrego siana — dużo mierzwy).

Niestety to, co się obserwuje, przeczy tym, bardzo słusznym zresztą, twierdzeniom ekonomistów. Jeszcze ciągle za wiele, nawet w tak przysięszo wprost postępowej Wielkopolsce — jest łąk i pastwisk w postaci nieużytków, uważanych nieraz, zresztą słusznie (w tej postaci), za ciężar w gospodarstwie, — z którym nie wiadomo, co zrobić.

Jest to stan niezdrowy — nienormalny, bo czyż można uważać za normalne, i to w dobre, gdzie ciągle mówi się o oszczędnościach, że rolnik bez mrugnięcia okiem płaci wysokie podatki od nieużytków, kiedyś będących łąkami, nie starając się stanu tego naprawić. A przecież nieraz prymitywnymi wprost środkami można łąki poprawić i podnieść ich produktywność, a wraz z nią i dochód z danej powierzchni, od której wówczas nie żal będzie zapłacić podatku.

Na nic będzie usilna propaganda w kierunku poprawy istniejącego stanu rzeczy, dopóki rolnicy sami nie zrozumieją, co znaczą dobre łąki i, że każdy kawałek ziemi powinien być jak najracjonalniej i jak najwięcej wykorzystany. A środki, jak zaznaczono, którymi poprawić można łąki i pastwiska, są nieraz bardzo proste i niekosztowne. To często wykopanie jakiegoś rowka czy rowków i odwodnienie terenu w zasadniczy sposób wpływa na poprawę warunków porostu słodkich traw. A jesienią — tak jak to niedługo będzie aktualne — pocyszczenie istniejących rowów, rozbronowanie wszelkich kęp, nierówności, kretowin na łąkach — już też się przyczyni do lepszego porostu traw w następnym roku.

Dalej, tak pomijane i zapomniane nawożenie łąk i pastwisk, ma przecież zasadnicze znaczenie dla jakościowego i ilościowego rezultatu z tych użytków.

A przecież i tu można się tanio urządzić, stosując więcej niż dotychczas dobrych kompostów, a gdzie się da i gnoju do nawożenia łąk i pastwisk i dając pewne, choćby małe, ale za to coroczne uzupełnienia w nawozach sztucznych potasowych i fosforowych.

Krótkie informacje gospodarcze

— Na bież. rok podatkowy wykupiono w okresie od listopada r. ub. do sierpnia b. r. ogółem 677,665 świadectw przemysłowych wobec 648,900 w analogicznym okresie poprzednim na r. podatkowy 1935.

— Wywóz masła w sierpniu r. b. wyniósł około 1 miliona kg t. j. o przeszło 350.000 kg mniej niż w lipcu r. b. Zmniejszenie wywozu tłumaczy się okresem żniwnym i zwiększoną konsumpcją w okręgach letniskowych.

— Konsumpcja drutu i gwoździ od 1. 4. 1935 do 15. 7. b. r. osiągnęła 60.000 tonn z czego przypada na bezpośrednich konsumentów 75 proc., na przemysł przetwórczy 4 proc., na instytucje państwowe 9 proc. a na eksport 12 proc. Eksport w b. r. kształtuje się znacznie pomyślniej, niż w poprzednim roku, naskutek korzystnej umowy z międzynarodowym kartelem eksportowym.

— W sierpniu Spółka „Paged“ wyeksportowała przez porty Gdynia i Gdańsk ogółem 75.372 m. sześć. materiałów drzewnych wyprodukowanych przez lasy państwowe.

— Londyński rynek walut obcych postanowił chwilowo zawiesić notowanie pesety.

— W końcu b. m. odbędzie się posiedzenie międzynarodowego kartelu produkcji surowców stali, na którym zapasę ma uchwała o przystąpieniu Ameryki do kartelu. Mimo pomyślniej sytuacji w amerykańskim przemyśle żelaznym, Ameryka wyraża gotowość przystąpienia do kartelu.

Podkreśla się konieczność corocznego nawożenia choćby niewielkimi dawkami, gdyż raz na długi czas zastosowana dawka nawozu nie da oczekiwanego rezultatu, a brak nawożenia spowoduje wyginięcie szlachetniejszych gatunków traw i koniczyn.

Ważną bardzo jest również sprawa czas nawożenia, mianowicie im wcześniej zastosujemy nawozy sztuczne, tem lepiej się one rozłożą i lepiej będą działać, a w każdym bądź razie takie

Dewaluacja walut zachodnio-europejskich a rynek wielkopolski

Wiadomości o dewaluacji franka szwajcarskiego, francuskiego i guldena holenderskiego, życie gospodarze Wielkopolski przyjęło z całym spokojem. Nietylko z tego względu, że naogół społeczeństwo tutejsze jest b. opanowane i zrównoważone, lecz również dlatego, że naogół przemysł i handel poznański nie przeprowadzają transakcji w walucie francuskiej, szwajcarskiej czy holenderskiej. Branżami nieco więcej zainteresowanymi zmianami walutowymi we Francji, Szwajcarii i Holandji to przemysł i handel ziemniaczany, bekonowy, drzewny i rolnictwo odnośnie eksportowych produktów nabiwałych.

Zarządzenia dewaluacyjne wywołały w woj. poznańskim niezwykle żywe zainteresowanie, przyczem zaznaczył się nastrój wyciekający. W związku z dewaluacją franka francuskiego, szwajcarskiego i guldena holenderskiego, przemysł i handel w Wielkopolsce nie poniosą naogół większych strat, nie odniosą również poważniejszych zysków. Gdyby dewaluacja miała miejsce w głównym sezonie eksportowym do krajów które zdewaluowały obecnie swój pieniądz, a więc w okresie późnojesiennym, wówczas na duże straty byłby narażony przemysł i handel ziemniaczany, silnie rozwinięty w woj. poznańskim. W poznańskim handlu ziemniakami nie tylko nie rozpoczęto eksportu, ale nawet nie zdążono jeszcze pozawierać umów. Stąd niema żadnych strat, temwięcej, że należności z poprzednich kampanii są już uregulowane.

Nie poniósł również poważniejszych strat przemysł ziemniaczany — jeżeli zaś są straty, to niewielkie. Eksport płatków ziemniaczanych do Szwajcarii przybiera na nateżeniu dopiero w miesiącach od stycznia do marca. Natomiast w okresie letnim jest b. słaby. Dlatego też straty jakie poniósł przemysł płatków ziemniaczanych pochodzą z transakcji przeprowadzonych w lipcu, sierpniu i wrześniu, natomiast należności dawniejsze są już całkowicie pokryte.

Jeżeli chodzi o eksport mączki ziemniaczanej i dykstryny do Anglii przeprowadzanej w walucie holenderskiej, to z tego tytułu straty nie grożą, ponieważ zazwyczaj wszystkie te transakcje są przeprowa-

nawozy jak kajnit i supertomasyna, czy tomasyna 16 proc. powinny być rozsiane i przybronowane jesienią przed mrozami.

Natomiast kompost, gnoj czy ewtl. lęty ziemniaczane powinny być rozrzucone na łąkach i pastwiskach z początkiem zamarzania gleby.

Mając uregulowane stosunki wodne, stosując choć od czasu do czasu bronę, a zawsze wał, zwłaszcza na łąkach torfowych wiosną — i stosując choćby niewielkie, ale stałe nawożenie łąk i pastwisk — napewno nie będziemy płacić podatku napróżno od łąk „nieużytków“.

dzane w większości wypadków za gotówkę płatną zgóry przy zamówieniu.

Nie ponosząc poważniejszych strat, przemysł i handel nasz utrzymujący kontakty handlowe z krajami, które ostatnio zdewaluowały swą walutę, stają wobec nowej sytuacji w nadchodzącej jesiennej kampanii eksportowej.

Francja i Szwajcarya — w związku z deprecjacją swego pieniądza — mogą na krótszy lub dłuższy okres czasu być stracone, jako rynki zbytu eksportowego dla polskiego eksportu. W krajach tych bowiem, ceny towarów nie ulegną szybko zwwyżce w tym stosunku, w jakim obniżono wartość poszczególnych walut. W tym stanie rzeczy towary polskie eksportowane przy cenach obecnych, nie będą dość tanie dla odbiorców zagranicznych; natomiast eksport towarów po cenie, niższej od stopień zdewaluowania pieniądza kraju odbiorczego, nie będzie kalkulował się Polsce. Jeżeli natomiast poziom cen w krajach odbiorczych o pieniądzu zdewaluowanym podniesie się o stopień zdewaluowania, wówczas w eksporcie polskim wiele nie zmieni się, i w dalszym ciągu będziemy konkurencyjni, jak dotychczas.

Poza eksportem ziemniaczanym, Wielkopolska nie jest silnie zainteresowana zmianami na rynkach walutowych Francji i Szwajcarii. W daleko mniejszym stopniu wywrą one wpływ na eksport bekonów, drzewa i nabiwa. Zauważyć wreszcie należy, że Wielkopolska była znacznie więcej zainteresowana w dewaluacji dolara czy funta szterlinga.

Odnosnie artykułów rolnych do Francji (tutaj przedewszystkiem interesuje to Wielkopolskę) i Szwajcarii, sytuacja ukształtuje się niewątpliwie po linii wypadkowej w kierunku złotego środka. Poziom cen we Francji i Szwajcarii — przypuszczając należy — podniesie się częściowo, nie sięgając jednak stopnia dewaluacji, natomiast ceny naszych artykułów eksportowych ulegną pewnej obniżce, tak, że kontynuowanie eksportu wielkopolskiego na rynki francuski i szwajcarski stanie się znowu realne. W tym też kierunku należy oczekiwać dalszego rozwoju wypadków.

KRONIKA GOSPODARCZA

PODATKI I OPŁATY

(p) **Cło — częścią obrotu.** Projekt rozporządzenia wykonawczego do ustawy o podatku przemysłowym przewiduje przepis, wyłączenia, że cło wywozowe stanowi część nielegającego opodatkowaniu obrotu w przedsiębiorstwach skupu zawodowego. Dla jasności przepis ten, zdaniem izb przemysłowo handlowych, winien brzmieć: „Cło wywozowe nie podlega potrąceniu z podstawy opodatkowania przedsiębiorstw skupu zawodowego“.

Z KRAJU

(k) **Sytuacja budżetu państwowego w sierpniu.** Dochody budżetowe w sierpniu r. b. wyniosły ogółem 167 820 tys. zł wobec 149 929 tys. zł w sierpniu r. ub., wykazują więc dość znaczny wzrost. Wydatki budżetowe w tym samym okresie wyrażają się sumą 170 806 tys. zł wobec 179 614 tys. zł w analogicznym miesiącu r. ub., uległy zatem zmniejszeniu. Nadwyżka wydatków na dochodami wyrażają się w sierpniu r. b. sumą 2 986 tys. zł, wobec znacznie większego deficytu w sumie 2) 685 tys. zł w sierpniu 1935 r.

(k) **Ustawodawstwo gospodarcze.** W nr. 75 Dziennika Ustaw R. P. ukazały się m. in. dekrety Prezydenta Rzplitej o państwowym gospodarstwie leśnym (poz. 533) oraz w sprawie deponowania w Banku Polskim sum, przeznaczonych na wypłatę odsetek i kapitałów z tytułu zagranicznych zobowiązań, skarbu państwa, banków państwowych, przedsiębiorstw i funduszy państwowych oraz związków samorządu terytorjalnego (poz. 534). Ponadto opublikowane zostało rozporządzenie min. skarbu, wydane w porozumieniu z min. prz. i handlu w sprawie ustalenia warunków

wywozu drogą morską spirytusu i napojów, wyrobionych ze spirytusu (poz. 535).

(k) **Usunięcie trudności technicznych przy wypłacie kuponów zagranicznych.** W Dzienniku Ustaw nr. 75 z dnia 30 września ogłoszony został dekret Prezydenta R. P., którego postanowienia usuwają trudności techniczne, jakie w związku z wprowadzeniem w Polsce przepisów dewizowych powstały przy przekazywaniu wierzycielom polskich pożyczek zagranicznych rat odsetkowych i kapitałowych. Dekret ten ma na celu uporządkowanie sprawy kont zablokowanych, na które miały być wpłacone kwoty, potrzebne na obsługę naszych pożyczek zagranicznych. Dekret upoważnia min. skarbu do zarządzania otwarciem kont zablokowanych i dysponowania temi kontami na cele obsługi pożyczek, dzięki czemu trudności techniczne przy wypłacie kuponów będą usunięte. Dekret nie narusza w niczym istniejącego w myśl umów pożyczkowych mechanizmu wpłat, które jak dotąd będą wpływały na rachunki agentów fiskalnych i z nich dopiero będą na zarządzenie min. skarbu przelewane na konta zablokowane, przeznaczone na cele wypłat kuponów. Wskutek tego agenci fiskalni w dalszym ciągu posiadają będą pełną dotychczasową kontrolę w zakresie należytego wpływania na właściwe rachunki dochodów, będących zabezpieczeniem obsługi pożyczek.

(k) **Eksport masła z Polski do Stanów Zjednoczonych.** W związku z notatką naszą w tej sprawie, jaka się ukazała w nr. 446 „Kurj. Pozn.“ otrzymujemy informację, że od dłuższego już czasu bezpośredni eksport masła z mleczarni jest uniemożliwiony, natomiast należy się posługiwać pośrednictwem zarejestrowanych eksporterów. Wywóz masła do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej podlega specjalnej kontroli w myśl przepisów o wywozie masła na rynki zamorskie. W myśl tych

przepisów poszczególne mleczarnie wysyłające masło za pośrednictwem eksportera, winny być również zarejestrowane. Przeważnie jednak mleczarnie te nawet nie są zarejestrowane, dokąd towar jest wysyłany. Jak wiadomo, Związek Gospod. Spółdzielni Mleczarskich w Poznaniu utrzymuje ze Stanami Zjednoczonymi A. P. od dłuższych miesięcy stały kontakt handlowy i wysyła obecnie tygodniowo po kilkaset beczek masła, stojąc w tej dziedzinie na czele eksporterów polskich.

(k) **Bojowa taryfa ulgowa na przewóz cegły z Poznania do Warszawy.** Ostatnio ukazały się w prasie alarmujące wiadomości o nieuzasadnionej zwwyżce cen cegły oraz o usiłowaniu podwyższenia ceny przewozu kolejowego na miejsce budowy. Objaw ten stwierdzono w Warszawie, w związku z czem prezes Rady Ministrów polecił wyciągnąć jak najdalejse konsekwencje. Cena cegły w Warszawie zwykła była o 20%. Natomiast w Poznaniu cena utrzymuje się na poziomie z przed kilku miesięcy. Celem sparytowania dalszych usiłowań zwżyci cen cegły na terenie warszawskim, min. komunikacji zamierza w czasie najbliższym wprowadzić bojową taryfę ulgową na przewóz cegły z Poznania do Warszawy, co przyczyniłoby się niewątpliwie do zahamowania na rynku warszawskim tendencji zwżycowych, a jednocześnie wpłynęłoby niezwykle ożywczo na rynek wielkopolski.

(k) **Z Targów meblowych w Swarzędzu.** Jak wiadomo, w Swarzędzu otwarte zostały targi meblowe. Dotychczasowy bilans trwania targów jest dodatni. Zwiedzający mają możliwość zorientowania się w całości kształcie produkcji meblarskiej Swarzędza. Podkreślić warto brak szabloności, która daje się zauważyć w przechodzeniu od jednego stoiska do drugiego. Każdy z wystawców pokazuje coś innego, mimo, że w licznych wypadkach są to meble, służące do tego samego użytkowania. Zamknięcie targów nastąpi w niedzielę w dniu 4 października wieczorem, poczem w hali targowej urządzony będzie stały pokaz wytwórczości meblarskiej Swarzędza przez cały rok.

(k) **Odnaczenie przez Izbę przemysłowo-handlową.** Izba przemysłowo-handlowa w Poznaniu nadała dyplom za usługi p. Kazimierzowi Piechockiemu, właścicielowi wywiadowni handlowej, która w dniu wczorajszym święciła srebrny jubileusz swego istnienia. Wreńcienie odbyło się uroczysto w lokalach Wywiadowni Handlowej przez wiceprezesa Izby p. Stanisława Szulca, który w serdecznych słowach przemówił do jubilata. Następnie składali życzenia jubilatowi m. in. prezes Związku Fabrykantów p. Franciszek Maciejewski i red. „Kupca — Świata Kupieckiego“ p. L. Gustowski. Podczas tej uroczystości proboszcz parafii świętomarciańskiej ks. dr. Taczak poświęcił lokale Wywiadowni i mieszkanie, składając w serdecznych słowach życzenia p. Kazimierzowi Piechockiemu. Za objawy życzliwości i wyróżnienie, podziękował na zakończenie jubilat.

Z ZAGRANICY

(z) **„Czarna giełda“ w Paryżu.** Mimo zamknięcia giełdy paryskiej i braku oficjalnych notowań, od kilku dni gromadzą się zawodowi giełdjarze w pobliżu giełdy na Place de la Bourse w okolicznych kawiarniach i dokonywują nieoficjalnych transakcji, mimo, interwencji policji, rozpraszającej gromadzących się waluciarzy. Transakcje te zawierane są głównie na podstawie notowań giełdy londyńskiej i nowojorskiej. Dotychczas akcje przemysłowe, jak i renty wykazywały poważną tendencję zwżycową w notowaniach „czarnej giełdy“.

(z) **Polityka walutowa rządu holenderskiego.** Nowa polityka, jaką zainicjował rząd holenderski, po dewaluacji franka francuskiego, składa się z trzech zasadniczych elementów: 1) zakazu wywozu złota w monetach i sztabach, 2) ustanowieniu funduszu wyrównawczego przez wypuszczenie bonów skarbowych, 3) czasowych zarządzeniach przeciwko zwżycce cen towarów, usług i najmu. Fundus wyrównawczy, który wynosić ma 300 milj. florenów, stworzony będzie przy pomocy emisji bonów skarbowych i będzie miał na celu regulację kursu guldena zależnie od ruchu kapitałowy i poziomu cen światowych. Do czasu wyjaśnienia międzynarodowej sytuacji monetarnej parytet guldena nie zostanie określony na jakimś określonym poziomie. Bony skarbowe wyżej wymienione emitowane będą na wolnym rynku, przyczem będzie je można zastawiać w Banku Niderlandzkim. Bank Niderlandzki prowadzi będzie politykę otwartego rynku.

(z) **Szybkie wyczerpywanie się zapasów pszenicy w Kanadzie.** Według obliczeń firm zbożowych Kanada wysprzedaje swe zapasy pszenicy w tak szybkim tempie, że do końca stycznia 1937 r. nie pozostanie nic w jej elewatorach. W chwili obecnej ogólną uwagę zwracają przedewszystkiem zakupy pszenicy przez Włochy, które mają importować w tym roku z Kanady przeszło 60 milj. buszli. Dzięki temu ceny pszenicy utrzymują się na wysokim poziomie. Na podkreślenie zasługuje fakt, że ceny pszenicy w niektórych prowincjach są wyższe od giełdowych. Tego rodzaju wypadków nie notowano już od szeregu lat. Zpełne wyczerpanie zapasów pszenicy w Kanadzie przyczyni się do podniesienia cen w roku 1937.

Jak nastawić organizm do pory zimowej

Gdy liście zaczynają opadać z drzew, gdy przyroda zaczyna powoli obumierać, ludzi ogarnia bezwiednie jakiegoś dziwne uczucie melancholji i depresji. Nie zdajemy sobie sprawy z tego, że nasza nerwowość i nasz niepokój pozostają w związku z objawami kosmicznymi; spowodowanymi zmianą pory roku.

I w ludziach dokonuje się teraz coś w rodzaju opadania liści i następuje wielkie przestawienie organizmu na nową porę roku. Czem dla drzew jest żółknięcie liści, ściąganie soków z części nadziemnych do korzeni, tem jest dla człowieka rozpoczynająca się w jesieni, a tak charakterystyczna zmiana w składzie krwi, przemiana w serum krwi, zwiększona wrażliwość nerwów i zmiana w usposobieniu. Aczkolwiek bowiem od wielu generacji żyjemy w miastach i uchylamy się w wielkiej mierze od bezpośrednich skutków zmian pór roku, zachował się w nas odwieczny rytm czterech pór roku: w naszej krwi i w naszym systemie nerwowym.

Tak tedy usposobienie jesienne w człowieku nie sprowadza się do żadnych medytacji na temat znikomości wszystkiego, co ziemskie, lecz poprostu do odbywających się w organizmie ludzkim zmian fizjologicznych, znajdujących wyraz tak samo w usposobieniu jednostki, jak w statystycznie udowodnionym wzroście samobójstw, czynów desperackich, zachorzeń umysłowych i zaburzeń w systemie nerwowym. A przecież ziemi temu można w znacznej części zaradzić. Okazało się bowiem, że depresje umysłowe w poważnej części polegają na ubytku promieni słonecznych. Gdy świat kąpie się w słońcu, słońce znajduje się także w sercu ludzkiem. Brak słońca zaś powoduje ponure usposobienie. W licznych doświadczeniach na zwierzętach zdołano udowodnić wpływ światła słonecznego lub też sztucznego źródła światła, dorównującego mu pod względem biologicznie skutecznych promieni, na żywotność, apetyt i ogólny stan zdrowia.

Stąd nauka dla człowieka, że należy w jak najszybszym rozmiarach wykorzystywać ostatnie słoneczne dni jesienne. Jak najwięcej światła — oto najlepszy środek przeciwko nastrom jesieniom w człowieku. Nawet, gdy niebo jest pokryte chmurami, należy skórę wystawiać na działanie światła dziennego, możliwie na wolnym powietrzu, w ostatecznym razie w mieszkaniu przy otwartym oknie. W ten sposób osiąga się dwa cele równocześnie: raz korzysta się ze światła, a powtóre hartuje się organizm.

Teraz bowiem jest najlepsza pora do uodpornienia ciała. Lecz hartowanie powinno się odbywać racjonalnie i opierać się na zasadzie, że po każdym ochłodzeniu nastąpić powinno ogrzanie. Kto jest dość odporny, może i przy chłodnym powietrzu brać kąpiele powietrzne, lecz przy pierwszym uczuciu dreszczy trzeba się naciągać i ogrzewać ciepłą odzieżą. Kto zmywa się zimną wodą, niechaj nie opuszcza mieszkania, zanim się znowu nie rozgrzeje. Szczególnie wystrzegać się należy wychodzenia na ulicę z mokrym włosiem. — Następnym takiej nieostrożności może być ciężka neuralgia i przyspieszenie powstania łysiny.

W porę rozpoczęte hartowanie chroni przed rozmaitemi dolegliwościami w okresie przejściowym, a ponadto dobroczynnie oddziaływać będzie na usposobienie jesienne z jego grymaszeniem i uczuciem niezadowolnienia. Lecz i tutaj wszelka przesada byłaby zębna. Hartowania nie należy rozumieć w tem sensie, żeby wystawiać się jak najwięcej na działanie zimna. Gruntowne hartowanie wymaga także stosowania ciepła. Jest rzeczą bardzo dodatnią, jeżeli się przed pójściem na spoczynek bierze kąpiel powietrzna, gimnastykuje przy otwartym oknie i ściera zimną wodą (oczywiście tylko dla tych, którzy wytrzymują zimną wodę). Następnie jednakże niema się leżeć w łóżku, trzęsąc się ze zimna i dzwoniąc zębami bez możliwości rozgrzania się. W tych wypadkach należy spokojnie korzystać z podu-

Bezplodne myśli

Wielu ludzi zarówno ze sfer przemysłowych, handlowych czy też pracowniczych nie może osiągnąć powodzenia w swym zawodzie, jedynie dlatego, że umysł ich jest wypełniony bezplodnymi myślami. Jeżeli ktoś myśli: „Nic nie poradzę, wszystkim winien kryzys”, albo „Poco mam to robić, napewno nic nie pomoże” — to są to myśli bezplodne.

W Ameryce powstały ostatnio specjalne kliniki (Thought Control Clinics), które się podejmują zmiany nieracjonalnego sposobu myślenia swych pacjentów. Podobno cieszą się dużą frekwencją. I słusznie. Optymizm i wiara we własne siły budzi zaufanie i pomaga do przezwyciężenia trudności życiowych. Pesymiści są skazani na wymarcie.

Powodzenie w życiu można osiągnąć, mając nawet 70 lat, o ile ktoś nie uważa, że jest za stary. C. Vanderbilt, mając 70 lat, powiększył swą fortunę o 10 milionów dolarów. Kant, mając 74 lata, napisał Antropologię. Będąc w tym samym wieku Tintoretto namalował swój największy obraz „Rap” wielkości 74 razy 30 stóp, a Verdi stworzył opery „Otello” i „Falstaff”, czaj pieśni „Ave Maria”, „Stabat Mater” i „Te Deum”. Lamarck w 78 roku życia skończył swe dzieło „Historia Naturalna”, Goethe, mając 80 lat, ukończył „Fausta”, a Tycjan, mając 98 lat, namalował bitwę pod Lepanto.

szki ogrzewającej, która należy także do hartowania. To, co czas przejściowy czyni tak niebezpiecznym — w czasie mroźnej zimy zaziębienie jest rzadkością — nie jest zimno, lecz właśnie zmiana ciepła i zimna. Hartować znaczy więc ćwiczyć organizm w wytrzymywaniu zmian ciepła i

zimna. Odkań w pewnym zakładzie dziecięcym zaprowadzono obok uodporniania przeciwko zimnu także stosowanie kultury ciepła w postaci poduszek ogrzewających, dzieci już się tam nie zaziębiają. Organizm nauczył się bowiem racjonalnego reagowania na przejście od zimna do ciepła.

W ten sposób uchronimy się nie tylko od zaziębień w porze przejściowej, lecz także od handry jesiennej. W. i P.



Na zbliżające się uroczystości koronacyjne w Londynie przygotowuje się obecnie niezliczone ilości flag państwowych do dekoracji domów. Oto jeden z wielu warsztatów, w których wykonuje się owe flagi.

Co jadano dawniej — a dzisiaj

Postulaty higieny — Apetyt Ludwika XIV — Obiad z 48 dań
Uczta hindusów

Nakazem nowoczesnej higieny jest: możliwie mało jadać, zwracając przytem baczną uwagę na pożywność, wzgl. zawartość kaloryj w poszczególnych artykułach spożywczych. Przy ściśle zastosowaniu się do tego postulatu, uczeni gwarantują nam przynajmniej sto lat życia!

I przyznać trzeba, że ludzkość nakaz ograniczania się w jedzeniu, spełnia w coraz większej mierze, choć, być może, nie zawsze kieruje się przytem względami higieny. Faktem jest jednak, że jadałyśmy znacznie mniej, aniżeli ludzie wieków ubiegłych. Cóżby powiedział taki klasyczny żarłok XVI wieku, jak Rabelais, gdyby uczestniczył w chociażby najbardziej wystawnej i obfitej biesiadzie dni naszych. Z pewnością drwiłby niemiłosiernie z ludzi, skazujących się w jego pojęciu dobrowolnie na śmierć głodową!

Lekarze, sport, moda, są niezawodnie przyczyną, że ludzie współcześni nie oddają się bez zastrzeżeń i z szczerą radością, jak to ongiś bywało, rozkoszy spożywania arcydzieł sztuki kulinarnej, natomiast jedząc, bezustannie troskają się, aby nie przekroczyć przepisowej „wagi sportowej”, nie stracić modnej „linji” lub nie zepsuć sobie żołądka.

W dawniejszych czasach obawy takie nie istniały, a pomimo to nasi antenaci czuli się dobrze i żyli naogół bardzo długo. Ludwik XIV, który na jednym posiedzeniu potrafił zjeść cały ogon wołowy, parę kaczek i na deser szereg potraw z jaj, oraz dużą ilość słodczy, dożył poważnego wieku 77 lat. Pani de Sevigné, która w dzień świąteczny Bożego Narodzenia uraczyła gości swoich siedemdziesięcioma różnymi potrawami, sama żadną z nich nie gardząc, zmarła jako 78-letnia staruszka.

Podówczas panowało wogóle przekonanie, że nie obfite, lecz raczej zbyt wstrzemięźliwe jedzenie może stać się dla zdrowia groźnym i spowodować przedwczesny uwiąd starczy. Można śmiało powiedzieć, że rozwój kultury średniowiecznej szedł ręką w rękę z coraz częstszym zasiadaniem do stołu i coraz większą ilością podawanych potraw. Kroniki owych zamierzonych czasów wymieniają niewiele szczegółów dotyczących trybu życia codziennego, a znajdujemy tam jedynie opisy niektórych bardziej uroczystych biesiad i festynów. Bądź co bądź, z zapisków tych dowiadujemy się, że w lepszych zajazdach gościom podawano na obiad: chleb i wino; wieprzowinę i króliki; drób i ciasta; ryby w sosie i paszety; na deser: owoce i słodczy. Uczta przygotowana przez słynnego kuchmistrza Taille de St. Foyes składała się z trzech seryj. Pierwsza obejmowała: kurczęta w cukrze, zające w pasztecce migdałowym i zupę z dziczyzny. Druga: faszerowany udziec sarni; dzikie kaczki, pawie, cukrzane przepiórki. Trzecia seryj raczyła biesiadników pieczeni z rusztu, polędwicą i smażonymi owocami.

Biesiady urządzone w szczególnie uroczystych okolicznościach, obejmowały nieliczne potrawy, podawanych w 3 do 4 serjach. Kucharz Talleyrand'a Boucher, uważał, że „przyzwoity” obiad składać się powinien z 48 potraw. Natomiast w 19 wieku zadowalano się przy podobnych okolicznościach już tylko pięcioma głównymi daniami, do których z reguły należały:

paszety, ryba, drób, dziczyzna i solidna pieczeń.

Odtąd, mutatis mutandis, w dziedzinie tej niewiele się zmieniło. Sute, wielkopiętnie biesiady, z „uginającymi się od jadła” stolami, przeszły już ostatecznie do historii. Ale nawet dzisiaj, ze względów „kryzysowych” silnie zredukowana wystawność naszych bankietów, uchodzić może za luksusową w porównaniu z „uczta” urządzoną przez kolonję hinduską w Londynie z okazji 63-letnich urodzin wodza ideowego Indyj Mahatmy Gandhiego. Tam bowiem „menu” dla każdego z uczestników składało się: z jednego banana, jabłka, pomarańczy i garści migdałów. Do tego popijano świętą wodę Gangesu. Kr.

Sztokholm posiada największą ilość telefonów

Według sprawozdania szwedzkiego Towarzystwa Telefonów, liczba abonentów telefonicznych i radiowych wykazuje stały znaczny wzrost. Także ruch telegraficzny w Szwecji wykazuje poważny rozwój.

Dane statystyczne stwierdzają, że Sztokholm pod względem cyfry telefonów w stosunku do ilości mieszkańców zajmuje pierwsze miejsce wśród miast europejskich, a trzecie miejsce na świecie. Na pierwszym miejscu pod względem liczby

O 6-tej będą
u George'a
tam spotyka się elita Poznania

Pa 7314-39,134



Zapalona amazonka, Lady Wright, która potłukła się poważnie przy upadku z konia, zależała w szpitalu za swymi czworonożnymi przyjaciółmi. To też odwiedza ją co dnia, przebywając kilkanaście kilometrów.

telefonów znajduje się Waszyngton, na drugim zaś San Francisco. Z państw, posiadających najgęstsza sieć telefoniczną, na pierwszym miejscu figurują Stany Zjednoczone, na drugim Kanada, dalej Danja i Nowa Zelandja; Szwecja znajduje się na piątym miejscu.

Liczba radioabonentów zwiększyła się w Szwecji w ciągu ostatniego roku o 100 tys. do 834.143 abonentów. Również ruch telegraficzny wzrósł znacznie i niewielki spadek cyfry telegramów zagranicznych zrekompensował silny wzrost krajowego ruchu telegraficznego.

Słońce wprzęgnięte w maszynę

Fizyk angielski profesor Abbot z Chesterfield oświadczył niedawno, że za kilka tygodni będzie mógł zdemontować zbudowany według jego pomysłu nowy model samochodu, w którym siłą pędną będzie nie benzyna, gaz lub elektryczność, — lecz promień słoneczny. Mechanizm samochodu posiada szereg odpowiednio dostosowanych soczewek, które pozwalają na doprowadzenie ciepła słonecznego do motoru w ilości dostatecznej dla uruchomienia pojazdu. Chcąc dowieść, że stosunkowo drobna energia cieplna wystarczy dla poruszenia motoru, profesor Abbot zamierza przeprowadzić swe doświadczenia z „motorem słonecznym” dopiero w drugiej połowie października.

Rzeczywistość zaczyna spełniać najcudowniejsze marzenia poetów. W niedalekiej przyszłości będziemy mogli pędzić w dal siłą „100 słonecznych koni”.

„żywy Dziennik”

który w najbliższy wtorek rozgada się dzwicznymi głosami autorów w Białej sali Bazaru, zapowiada się doskonale i atrakcyjnie. Mianowicie wzmą w nim udział: ks. prał. Józef Prądzyński, dr. Bożena Stelmachowska, Adolf Nowaczyński, Stanisław Wasylewski, dr. Jerzy Koller, Artur Marja Swinarski, Józef Kisielewski, Jan Staudynger, Kazimierz Pluciński, Jerzy Gerżabek, Tadeusz Hernes, Tadeusz Kraszewski — pod redakcją Czesława Kędzierzkiego. A więc pełnia wrażeń estetycznych zapewniona. Uczta duchowa, jakich mało.

Ludzie pióra zjednoczyli się w doskonałej harmonji, by zainaugurować poniekąd „Tydzień Miłosierdzia”. Dochód bowiem przeznaczony w całości na najbardziej potrzebujących pod opieką Pań Wincentek parafii św. Marcina.

Bilety w cenie zł 3,30, — 2,20, — 1,10 oraz 60 gr dla studentów są już do nabycia w Księgarni św. Wojciecha.

Hernes na deskach

Nie znaczy to, aby ten wesół człowiek miał być aresztowany i odprowadzony na tak zwane popularnie „dechy”. Przeciwnie. Po długiej przerwie pokusił się Hernes wystąpić (na starość!...) na deskach scenicznych, i to w uroczystych Miłowodach pod Obornikami, dokąd zaproszono go na wieczór literacki.

Wraz z Hernesem ujrzą liczni bywalcy tego miłego zakładu uzdrowskiego znakomitą śpiewaczkę p. Kreytzi i innych.

Występ wokalnio-satyryczny odbędzie się już w najbliższą niedzielę o godz. 20. Zainteresowanie w Obornikach i szerokiej okolicy wesółym wieczorem jest duże, to też spodziewać się należy tłumnego udziału publiczności, żadnej miłej a godziwej rozrywki.

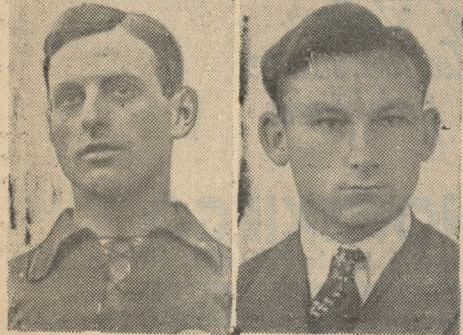


Reprezentacja Niemiec środkowych w Poznaniu

Jak wiadomo, Poznański Okręg Piłki Nożnej, który święci 15-lecie swego istnienia, przygotowuje na niedzielę nieładną sensację sportową dla Poznania, mianowicie atrakcyjne spotkanie piłkarskie pomiędzy reprezentacyjną drużyną Niemiec środkowych i reprezentacyjną drużyną Poznania. Spotkanie to będzie ekwiwalentem za niedoszły do skutku w Poznaniu mecz Niem-

Schulschefski (F. C. Thuringen), Reimann (S. V. 99. Merseburg), Marin (F. C. Ammendorf).

Na wyróżnienie zasługują przede wszystkim: internacjonal Werner, grający na prawej pomocy, świetny technik i burg, Mueller (V. f. L. 96. Halle); Werner (Sportv. Jena), Boettger (Sportfreunde Halle), Schmeisser (S. V. 05 Dessau); Paul (S. V. 05 Dessau), Meyer (Cricket Magdeb.), taktyk. Poza tem prawy obrońca Riechert, również internacjonal, który skutecznie bronil barw Niemiec w meczach przeciwko Bułgarii i Jugosławii. Prócz tego na uwagę zasługują prawe skrzydło Paul, który swego czasu zaliczony został do niemieckiej drużyny olimpijskiej i grywał przeciwko angielskim drużynom zawodowym. Wogóle drużyna niemiecka składa się z graczy młodych i utalentowanych. Drużynę reprezentacyjną Poznania, która wystąpi w składzie: Fontowicz, Twórz, Dusik, Bilewicz, Musielak, Jakubowski, Słomiak, Nawrot, Gendera, Kryszkiewicz i Szwarz, przygotował pieczołowicie kapitan związkowy p. Staliński. Początek zawodów o godz. 15 na boisku Warty przy ul. Rolnej. Jako przedmecz odbędzie się spotkanie pomiędzy drużyną młodzieży K. S. Warta wicemistrz Polski a reprezentacją młodzieży okręgu.



Prawy obrońca Riechert i prawy pomocnik Werner.

cy — Polska. Drużyna gości wystąpi w następującym składzie: Schacher (Sportfreunde Halle); Riechert (Vikt. 96 Magde-

Ciężka atletyka

Mistrzostwa klubu ciężkoatletycznego Zbyszko dały następujące wyniki: waga kogucia: 1. Lewandowski, 2. Grzegorzewski; lekka: 1. Rospleszcz, 2. Wroniecki; półśrednia: 1. Luciński, 2. Szwarz; średnia: 1. Knast. Najlepszą formę wykazali: Rospleszcz — wicemistrz Polski, który w najpiękniejszej walce wieczoru zwyciężył Pawlickiego — raz Luciński i Wroniecki.

Berliński zespół zapaśniczy został zakontraktowany na kilka występów do Polski. Pierwszy mecz odjedzie się 7 b. m. w Poznaniu, następny 9 bm. w Katowicach, po czym berlińczycy przyjadą do Łodzi, gdzie w dn. 10 b. m. rozegrają mecz z reprezentacją Łodzi, 11 bm. projektowany jest mecz z reprezentacją Warszawy.

W skład niemieckiej drużyny wchodzi 3 olimpijczyków: Schweigert, Weelbinder i Riger.

Hippika

W czwartym dniu zawodów konnych w Lublinie rozegrano konkurs otwarty szybkości. Parcours obejmował 15 przeszkód wysokości 1,20, szerokości 3,50 metrów. Zwyciężył p. Strzeszewski na „Owadzie” przed rtm. Sokołowskim na „Austriji” i kpt. Dąbskim - Nehrlichem na „Wielkim księciu”.

W konkursie dla pań i jeźdźców cywilnych zwyciężył również Strzeszewski na „Owadzie”. Drugą i trzecią nagrodą podzielili się Stanisław Grabianowski na „Gembusie” i Strzeszewski na „Rysiu”. 4, 5, i 6 nagrodą podzielili się: Marja Zwierzchowska na „Urwisie”, Karol Dickenhagen na „Turku” i Henryk Strzeszewski na „Banzaju”.

Kolarstwo

Niemcy odwołali występ kolarzy. Niemieckie urzędowe biuro informacyjne donosi, że projektowany występ niemieckich kolarzy w Łodzi i Warszawie w dniach 4

i 7 października nie dojdzie do skutku. Niemiecki związek kolarski bowiem zabronił kolarzom wyjazdu do Polski ze względu na wypadki na Dynasach.

Lekka atletyka

Maratończyk Fialka wyleczył się już całkowicie z kontuzji olimpijskiej. W okresie zimowym przeprowadzi on zaprawę i z wiosną rozpocznie treningi.

Piłka nożna

Szwecja zdobyła puchar państw bałtyckich. W ubiegłą niedzielę, jak już donosiliśmy, zakończyły się rozgrywki o puchar północny. Rozgrywki toczyły się przez cztery lata. Ostatecznie zwycięzca została Szwecja, bijąc w ostatnim meczu Finlandję 2:1. Końcowa tabela rozgrywek przedstawia się następująco:

1. Szwecja	16 p. (12. 31:22),
2. Danja	14 p. (12. 30:25),
3. Norwegja	11 p. (12. 25:21),
4. Finlandja	7 p. (12. 18:36).

Obecnie Finlandja ufundowała nowy puchar. Rozgrywki mają się rozpocząć w roku przyszłym.

Półfinały o puchar Polski. Polski Związek Piłki Nożnej zawiadomił związek krakowski, aby terminy 15 i 22 listopada zarezerwował na mecze półfinałowe i finałowe o puchar Polski. W półfinale walczyć będą, jak wiadomo, drużyny Krakowa, Pomorza, Poznania oraz zwycięzca powtórnego meczu Stanisławów — Liga. Mecz ten wyznaczony został na 3 listopada. Poprzedni mecz przyniósł wynik remisowy.

Tenis

O zimowy „Puchar Davisa”. Jak już podaliśmy, w roku bieżącym rozegrane zostaną po raz pierwszy drużynowe mistrzostwa tenisowe w hali na wzór pucharu Davisa. Specjalny puchar dla rozgrywek zi-

mowych ufundowa król szwedzki Gustaw V, słynny protektor sportu tenisowego, znany pod pseudonimem „Mister G”. Losowanie rozgrywek zimowych już się odbyło. Postanowiono, że Szwecja — organizatorka turnieju zostaje uznana za posiadatkę pucharu i na wzór rozgrywek o puchar Davisa walczyć będzie dopiero w finale ze zwycięzcą rozgrywek międzyrundowych. Ogółem do rozgrywek zgłosiły się następujące państwa: Niemcy, Norwegja, Danja, Irlandja, Belgja, Francja, Finlandja, Holandia, Czechosłowacja i oczywiście gospodarze turnieju: Szwecja. W pierwszym kole spotykają się: Norwegja i Danja; w drugim zwycięzca spotkania w pierwszym kole z Irlandją, Niemcy i Belgja, Holandia i Finlandja, Francja i Czechosłowacja.

*wódkę ramkową
dobre i zdrowe*

nr 17 518

„Tydzień Myśli Charytatywnej”

Celem pogłębienia zasad miłosierdzia chrześcijańskiego organizuje Instytut „Caritas” cykl wykładów pod hasłem „Tydzień Myśli Charytatywnej” od 6—12 10.

Program wykładów jest następujący:

Wtorek 6. X. — Miłosierdzie w planach Bożych rządów nad światem — Ks. Rektor Dr. K. Kowalski.

Środa 7. X. — Pobudki miłosierdzia — M. Lossow, Prezydentka Rady Wyższej Pań Miłosierdzia.

Czwartek 8. X. — Miłosierdzie czy filantropja — Mgr. Chrepiński.

Piątek 9. X. — Miłosierdzie na tle encykliki „Rerum Novarum” i „Quadragesimo Anno” — Dr. Kucharek.

Sobota 10. X. — Nowoczesne postulaty miłosierdzia chrześcijańskiego — Prof. Abarowicz.

Niedziela 11. X. — Skarga jako wielki jałmużnik — Redaktor Januskiewicz.

Poniedziałek 12. X. — Caritas wobec jednostek społecznych — Dr. Luźniński, prezes Instytutu Caritas.

Wykłady odbywać się będą wieczorem o godz. 8,15 w sali sodalicyjnej przy św. Marcynie 69 w podwórzu, parter. Wstęp bezpłatny.

J. Eks. ks. biskup Dymek przyrzekł łaskawie przybyć na otwarcie „Tygodnia Myśli Charytatywnej”.

Nasze jutro

Nikt nie wie, co przyniesie dzień jutrzejszy. Przewidujemy niejedno, często jednak bywamy zaskoczeni niespodziewanymi wydarzeniami. Niekiedy przypada nam w udziale nieoczekiwane szczęście, ale zdarza się też przykry cios. Na wypadek niektórych nieszczęść asekurujemy się w instytucjach ubezpieczeniowych, lecz niestety nie na wszystkie przypadłości życiowe można się ubezpieczyć. Żadne bowiem towarzystwo ubezpieczeniowe nie może swoim klientom zapewnić ochrony przed nieszczęściem. Asekuracje obejmują tylko pomoc materialną w wypadkach określonych polisa.

Jedynym czynnikiem, decydującym istotnie o biegu wydarzeń był, jest i pozostanie tylko Bóg! Jemu należy się nasza wdzięczność za przeżyte wczoraj i dziś. Jego jedynie uprosić można o szczęśliwe jutro.

Cały naród polski solidarnie błaga Go

Czy zna Pani już sos grzybowy?
w kostkach KNORR

Prosimy dzisiaj jeszcze zażądać celem wypróbowania 1 kostkę oraz broszurkę receptową. Oprócz tego wysłamy próbkę innego, również doskonałego fabrykatu, wartości ca. 1.— zł bezpłatnie. KNORR
Poznań - Staroleka.

P 7315-R 1824

o to dobre jutro. Doskonale wyraża to napis na cokole z postacią Chrystusa w poznańskim Pomniku Wdzięczności. Błogosław Panie Naszej Polskiej Ziemi! głoś ten napis.

Wszak i Ty przyłączasz się do tej prośby, a więc i Ty dołóż coś od siebie na pokrycie reszty kosztów budowy tegoż pomnika.

Ofiary przyjmuje i publicznie je kwituje Komitet Budowy Pomnika Najśw. Serca Pana Jezusa w Poznaniu, ul. Św. Marcina 69 m. 17.

P. K. O. konto czekowe nr. 207.470, oraz Administracja „Kurjera Poznańskiego”.

TEATRY

Z Teatru Wielkiego

W niedzielę 4 bm. nastąpi uroczyste otwarcie sezonu operowego, na którym będzie obecny Prezydent Rzeczypospolitej. Na inaugurację wybrano „Goplanę” Wł. Zelenieckiego, jedną z najpiękniejszych naszych oper, osnutą na tle „Balladyny” Słowackiego. Dyrektor dr. Latoszewski, który sam czuwa nad stroną muzyczną, dążył wszelkimi staraniami, aby premiera wypadła jak najlepiej. Role powierzono wybitnym artystom: pp. Dudicz-Latoszewskiej, Fedyczkowskiej, Janowskiej, Kisielskiej, Musielewskiej, Stan. Drabikowi, Majowi, Peterowi. Reżyserję objął niezawodny p. Urbanowicz. Art. mal. p. Szpinger, którego dekoracje nieraz zbierały zasłużone oklaski, przygotowuje wspaniałą oprawę dekoracyjną i ciekawe efekty świetlne. Układem plastycznym tańców kieruje p. Statkiewicz. Podkreślić jeszcze należy, że chór został znacznie powiększony.

Na inauguracji w parterze i na I. piętrze obowiązują strój wieczorowy (galowy).

Z Teatru Polskiego

Głośna sztuka „Tessa” w pełni powodziła niebawem już jeździć zupełnie z repertuaru, z powodu rozpoczynających się w przyszłym tygodniu występów gościnnych jednego z najlepszych współczesnych artystów komedjowych Marjusza Maszyńskiego. Kto „Tessy” nie widział, niechaj korzysta z ostatnich dni. W nadchodzącą niedzielę o godz. 16 odegrane będzie po raz ostatni arcydzieło St. Wyspiańskiego „Wyzwolenie”. W próbach trzy sztuki: wyborna komedia „Był sobie więzień”, „Testament” i „Cyd” w inscenizacji St. Wyspiańskiego.

Z Teatru Nowego

Jak już donosiliśmy, najbliższą nowością Teatru Nowego będzie świetna komedia-farsa Berra i Verneuil'a „Piękna Izabella” w opracowaniu reżyserskim M. Dowmunta, który odtworzy zarazem jedną z łownych postaci tej kapitalnej komedji. W tytułowej roli kobiecej wystąpi p. Pella Relewicz - Ziemińska. Obok niej pp. Gozdecka, Kwiatkowska, Ślaska, oraz pp. Jaroń, Smoczyński, Purzycki i inni.

Jutro, niesłabnącym powodzeniem ciesząca się „Szkłanka wody”, z pp. Jadwigą Zaklicką, Relewicz - Ziemińską i Wasilewskim na czele.

Początek o godz. 8.10.

W środę, dnia 1 października 1936 r., zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, mój najukochańszy mąż, nasz drogi ojciec, dziadek, syn i brat, s. p.

Wiktor Kołodziejczak

Powstaniec Wielkopolski, odznaczony medalem Niepodległości i Krzyżem Zasługi

w 49 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 4 października o godzinie 16 z domu żałoby, na cmentarz staro-świętomarciński przy ulicy Towarowej.

zg 14 890

W ciężkim smutku pogrążeni

Poznań, ul. Towarowa 25 **żona, dzieci, rodzice i siostra.**

Dnia 1 października 1936 r., zasnął po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony wielokrotnie Sakramentami św., nasz najdroższy mąż, ojciec, syn, dziadek, teść, brat, szwagier i zięć, s. p.

Franciszek Borowicz

em. Naczelnik Działu w Dyrekcji Kolei Państw. odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Sodalis Marianus, Brat III. Zakonu

przeżywszy lat 61. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 4. bm. o godz. 3 po południu z kościoła cmentarza w Górczynie.

zg 14393

W ciężkim smutku pogrążona

Poznań, Nowy Tomyśl, Środa.

rodzina.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

SMOCZKI i inne wyroby

poleca światowej sławy firma

„PRIMEROS”

Polska fabryka wyrobów gumowych.

WYSTRZEGAĆ SIĘ NAŚLADOWNICTWA!!

Folwarczek

142 pszennej, zabudowania ob-
szernie, masywne, kompletnymi
inventarzem, łąkami, czysty,
32 000, wpłaty 22 000. — Bartko-
wiak, Dopiewo, Poznań, zd 99 343

Dnia 30 września 1936 r., zasnął w Bogu, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, mój najdroższy mąż, nasz kochany tatuś, syn, zięć, szwagier i wujek, ś. p.

Stanisław Andrzejewski

sanitarjusz P. K. P.

przeżywszy lat 47. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 4 października br. o godz. 2.30 po południu z kostnicy przy kościele Bożego Ciała na cmentarz parafjalny w Dębcu, o czym zawiadamia

g 1389-10.8

pograżona w ciężkim, nieutulonym smutku
żona z dziećmi i rodziną.

Poznań, Hamburg, Opalenica i Szczepankowo.
Najst. Zakład Pogrzebowy P. Piasecki, Poznań Klasztorna 14. Tel. 27-69.

W czwartek, 1 października 1936 r., zasnął w Bogu, po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy ojciec, brat i wuj, ś. p.

Stanisław Kalk

przeżywszy lat 56. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 4. bm. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej na Jezycach.

W ciężkim smutku pograżeni
żona z dziećmi i rodzina.

Pg 7358-57.236
Poznań, ul. Matejki 7.
Zakład Pogrz. „Ceremonja“ ul. Towarowa 25, tel. 31-80.

„Iskra”
- baterje -
- anody -

A. PIECHOCKI, POZNAŃ
Pg 6506/7-38.22/3

Skład

kolonialny, towarem, urządzeniem trzypokojowym mieszkaniem tanio sprzedam. Powód stonki rodzinne. Wiadomość: Leszno, Karasia 17. n 18 311

Mam zaszczyt donieść Szanownej Klienteli,

że w sobotę, 3 bm. otwieram dalszą filję

mego przedsiębiorstwa

przy ulicy **Dąbrowskiego 12**

gmach Zakł. Ubezp. Społ.

Jak dotąd tak i nadal zadaniem moim będzie obsłużyć Szanowną Klientelę tylko wyborowym i świeżym towarem.

K. PRZYBYŁA

Fabryka Konserw i Wyrobów Mięsnych.

Pg 7345/6-40,84/5

WŁASNE SKŁADY:

Sw. Marcin 24 — Pocztowa 11 — Wielka 22 — Podgórna 10 —
Przecznica 2 — Marszałka Focha 49 i 144 — Górna Wilda 78 —
Dąbrowskiego 12.



Miljony złotych
wypłaca już swym
graczom kolektura

DZIERŻANOWSKIEGO
Gniezno, Chrobrego 2, konto PKO 200.360

Tg 1690/L

Poważne Zakłady Przemysłowe

w pełni zatrudnienia, odrzucające duże zyski, w pierwszorzędym położeniu w okolicy Poznania z powodu działów rodzinnych natychmiast na sprzedaż. Do przejęcia potrzebny kapitał około 650.000 złotych gotówki.

Oferty poważnych reflektantów prosimy kierować do Biura Ogłoszeń „PAR“, Poznań, Al. Marcinkowskiego 11 pod nr. 40,78 Pośrednicy wykluczeni.

Pg 7344-40,78



**Szczytem urody
jest zdrowy, bujny włos!**

Używaj do pielęgnacji włosów Neo-Silvikrin, bo łupież i tworzenie się łusek znika i wypadanie włosów ustaje.

Mój włosy przy pomocy Neo-Silvikrin-Shampoo.

Wszędzie do nabycia.
Ostrzeżenie przed małowartościowymi naśladowcami.

Tg 1 688

„Haftoplis“

wykonuje mierzki okretki, dziurki, wykończenie szali, falban, plisowanie, dekatyzowanie, hafty, monogramy, tarcze gimnazjalne, obciążanie guzików, nadrabianie stóp podnoszenie oczek, terminowo najtaniej.

Stary Rynek 6, tel. 28-10,
wejście Wiankowa.
Pg 6585-36.204

Lokale handlowe, sale do zebrań

oraz pokoje biurowe od zaraz do wydzierżawienia. Zgłoszenia dg 3197

Poznański Bank Ziemiań
Al. Marcinkowskiego 13, I. piętro, pokój 13.

**66 Licytacja
buhajów rozplodowych**

odbędzie się w czwartek, dnia 8 października 1936 r. na terenie Targów Poznańskich w Poznaniu. Otwarcie wystawy o godzinie 8-mej, początek licytacji o godzinie 11-tej. Droga licytacji sprzedanych będzie około 30 buhajów z pierwszorzędnych obór zarodowych.

Katalog otrzymać można w Sekretariacie Związku, lub w dniu licytacji na miejscu.

Wielkopolski Związek Hodowców Bydła
Nizinnego Czarno-Białego
Poznań, Mickiewicza 33.

Automobilklub Wielkopolski

Stow. wpis. w Poznaniu

zwołuje na sobotę, dnia 24 października 1936 r. w lokalach klubowych przy ul. Fr. Ratajczaka 15 na godz. 18-tą

ROZNE WALNE ZEBRANIE

z następującym porządkiem obrad:

- 1) Zagajenie i wybór prezydium W. Z.
- 2) Odczytanie protokołu z ostatniego W. Z.
- 3) Sprawozdanie Zarządu i Komisji.
- 4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
- 5) Absolutorium dla ustępującego Zarządu.
- 6) Wybór 5-ciu członków Komitetu, członków Sądu Klubowego i Komisji Rewizyjnej.
- 7) Wnioski statutem zgłoszone.
- 8) Wolne głosy.

W braku statutowych większości odbędzie się o godz. 18.30 drugie Walne Zebranie, którego uchwały będą prawomocne bez względu na ilość obecnych. Wnioski do Walnego Zebrania winny być złożone w Sekretariacie Klubu najpóźniej do dnia 10 października 1936.

Poznań, dnia 2 października 1936 r. zg 14 395
AUTOMOBILKLUB WIELKOPOLSKI, stow. wpis.

Poszukuję kupna

używanych nowoczesnych maszyn do narzędzi (tokarek, maszyn do okrągłego szlifowania, tokarek rewolwerowych, maszyn do wiercenia). Dokładne oferty ewentualnie z fotografiami uprasza: Otto Neumann, Berlin, Waldenserstr. 2-4. zg 14 394

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2395, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11.10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10.45.

1. KAMIENICE

Puszczykówko
parcela kwadratowa, najlepsze położenie. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 98 069

Objekt handlowy
w Lesznie, dobre położenie, duży skład sprzedam lub zamienie na obiekt w Niemczech. H Jagsch, Leszno, Pilsudskiego 1. zdg 99 409

Parcele
blisko tramwaju sprzedam korzystnie. Oferty Kurjer Poznański zdg 99 414

Parcele
na Ostrorogu kupię. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdg 99 297

Parcele
Winogrady — okolicy kupię. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 99 430

Dom
czynszowy, ogrodem, parcela, 2 000 m² przy tramwaju sprzedam właściciel. Oferty Kurjer Pozn. zdg 99 533

Kamienicę
komfortowa, składami, śródmieściu Poznania za 95 000. — sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 99 476

Kamienica
składem, wpłaty 25 000, rezerve amortyzacja. Bloch, Aleje Marcinkowskiego 15. zdg 99 356

Kamienica
nowa przy Hetmańskiej 55 000.—

Kamienica
nowa przy Hetmańskiej 90 000.— wpłaty 60 000.

Kamienica
nowa dochód 8 500, cena 76 000, wpłaty 60 000.

Kamienica
przy Focha nowa, wpłaty 32 000, przyjęcie amortyzacji.

Karalus
Poznań, Marszałka Focha 25. zdg 99 387

Kamienica
nowa, cena 23 500, wpłaty 15 000.

Kamienica
nowa, cena 29 000.

Kamienica
nowa, cena 34 000.

Parcele
budowlane przy ulicach Kopani- nie. Pogodnej tanio sprzeda

Karalus
Poznań, Marszałka Focha 25. zdg 99 386

Kupię
dom, parcelę, blisko centrum, lub gospodarstwo, wpłaty 50 000 do 40 000. — Oferty Kurjer Poznański zdg 99 463

Kamienice
narożnikowa, śródmieściu, II piętro, 4 składy, dochód roczny 10 tys. sprzedam. Ryszard Assmann Bydgoszcz, Pomorska 57. zdg 99 665

Nowy

dom 2 razy pokój kuchnia, szopa murowana z ogrodem owocowym w Poznaniu korzystnie sprzedam. Adres Kurjer Pozn. zdg 99 656

Parcele
w Poznaniu, na Winiarach, 988 m², przy ulicy brukowanej, w odległości do szosy min. 1, kościółka min. 7, szkoły min. 8, bez żadnego obciążenia sprzedam się tanio. Oferty Kurjer Poznański zdg 99 731

Dom
na sprzedaż 5 lokatorów Łazarz. Wiadomość Emilji Szczanieckiej 3 zdg 99 713

Dom
nowy kupię, wpłace 70 tysięcy — przyjmę amortyzację. Oferty Kurjer Poznański zdg 99 705

Kamienicę
składem, dochód 7 100.— wpłaty 42 000.— sprzedam. Oferty tylko reflektantów Kurjer Poznański zdg 99 735

Okazja
kamienica śródmieściu 85 000.— Dom Złociń. Poznań, Pocztowa 15. zdg 99 686

2. PIŁNIADZ

Wspólnika
kapitałem 4 000 poszukuje do bezkonkurencyjnej wytwórni. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 99 748

2.000

pożyczki poszukuje. Dokończenie budowy. Procent dwupokojowe komfort. Oferty Kurjer Poznański zdg 99 379

4. OSOBISTE

Pan Tomasz Banasiński
u mnie nie pracuje. F-ma **W. Paetz,** Inż. St. Gerdziński. Ng 17 794
Używajmy

Gaja
przyprawę do zup. nz 16 967

Jeżeli
kapeluszy modelowy tani

Ines, Piekary 22/23. zdg 99 505

6. OZENKI

Przystojny
kawaler, urzędnik państwowy, lat 32, pragnie poznać inteligentną i niezależną w celu matrymonialnym. Oferty Kurjer Poznański zdg 99 321

Urzędnik gospodarczy
wdowiec, bezdzietny, lat 40, posłubi pannę lub wdowę. Warunek 1 000—3 000 zł. Sojka, Grudna, p. Rogoźno. ng 18 328

Urzędnik

zrównoważony, pensji 350.—, oszczędności, zamierza ożenić się. Panie do lat 26, posiadające wyprawę zechcą złożyć ofertę z podobną do Kurjera Poznańskiego pod zdg 99 549

4. OSOBISTE

7. SPZEDAŻE

Chcesz korzystnie nabyć **Meble** nowe — używane to z całym zaufaniem tylko na **Woźna 16** Centralny Dom Komisowy. ng 16 974

Komisowa
sprzedaż wszelkich **Mebli** nowych — używanych, oraz **Kryształów** i różnych innych sprzętów użytku domowego. Najkorzystniej **Jezuicka 10** obecnie Światosławska. ng 16 975

15 000 sztuk
drzewek czeresniowych, wysoko- pienne, w najlepszych odmianach, silna, zdrowe i dobrze ukorzenie- nie poleca 80 zł za 100 sztuk. St. Dulat, ogrodnictwo, Wolsztyn. dg 3145

Futro
płaszcz męski, średnia figura na sprzedaż. Wielkie Garbary 45, m. 7. zdg 97 541

Skład

kolonialny mieszkaniem, centrum, wyjazd tanio. Adres Kurjer Poznański zdg 98 944

Huculskie

kilimy, samodzielny, leżniki, inne wyroby, duży wybór, tanio, skład. Rzeczypospolitej 4. zdg 99 150

250 skrzypiec

od 10.50 nadeszło w firmie Dom Muzyczny Lira, Poznań, Podgórna 14. zdg 99 236

Antyki

wyprzedaż, salony, gabinety, fortepian i inne rzeczy. Pocztowa 22. Pg 7321-57.234

Najwykwintniejsze

zarazem najtańsze **płaszcz i futra** Poranniki, Swetry, i płaszcze szkolne w nowym magazynie.

A. Dzikowski, Stary Rynek 49, A-wgnaty Kredyt. Pg 6 800-37. 74

Dogi

11 tyg. 2 suczki sprzedam. Drużbackiej 6. zdg 99 511

Kolonjalke

zaprowadzona mieszkaniem, ma- glem. Górna Wilda 94. zdg 99 646

